Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 146 (1208) ROK V — WARSZAWA — WTOREK 27 MAJA 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

Na rozkaz okupantów amerykańskich policja francuska aresztowała Andre Stila redaktora naczelnego „Humanite"

Demonstracje protestacyjne w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). W niedzielę, dnia 25 bm. policja francuska aresztowała bezprawnie naczelnego redaktora dziennika „Humanite", Andre Stila, za opublikowanie artykułu, wyrażającego protest z powodu przybycia generała-truciciela Ridgwaya do Francji.

Wiadomość o aresztowaniu Stila rozeszła się lotem błyskawicy po Paryżu i po innych miastach Francji, wywołując falę głębokiego oburzenia i wzmagając protesty przeciwko przybyciu Ridgwaya do Francji.

W dzielnicach robotniczych Paryża doszło do demonstracji protestacyjnych. Demonstranci nieśli transparenty głoszące: „Zwolnić natychmiast laureata Nagrody Stalinowskiej, członka KC Francuskiej Partii Komunistycznej — Andre Stila".

Poniżej podajemy treść artykułu Stila, który wywołał wściekłość ambasady amerykańskiej w Paryżu i kierownictwa sztabu atlantyckiego.

Andre Stil pisał na łamach „Humanite", że wielki plan batalii policyjnej, opracowany przez prefekta w myśl instrukcji Ridgwaya, nie zdołał stłumić demonstracji ludu Paryża.

Prefekt Baylot — stwierdził Stil — zbytnio przechwalał się w Waszyngtonie. Rydgway wyrażał przedwcześnie przekonanie, że demonstracje przeciwko niemu nie powiodą się. Lud widzi, że mur pałek gumowych i karabinów policyjnych, za którym barykadują się nowi kolaboranci — kapitaliści francuscy, jest murem, który można obalić. Dlatego właśnie kolaboranci tak bardzo potrzebują generała „zdolnego do wszystkiego", jakim jest Ridgway. Z tych samych przyczyn, które sprawiają, że naród francuski odmawia udziału w agresji wymierzonej przeciwko ZSRR, nie chce on Ridgwaya. Masy pracujące Francji, walcząc o chleb, niezawisłość i pokój, widzą coraz jaśniej olśniewającą perspektywę socjalizmu, który również u nas we Francji pomści Komunę Paryską, podobnie jak w Rosji pomściła ją Rewolucja Październikowa.

W niedzielę ukazało się nadzwyczajne wydanie „Humanite" z wiadomością o aresztowaniu Stila. Dziennik wzywa robotników, wszystkich republikanów, demokratów, patriotów i obrońców pokoju do potężnej akcji protestacyjnej.

Aresztowanie Stila, zarządzenie o charakterze faszystowskim — stwierdza „Humanite" — następuje w chwili, w której Ridgway przygotowuje się do przybycia na naszą ziemię, aby przyśpieszyć przygotowania do agresywnej wojny. Pinay kazał aresztować naszego naczelnego redaktora na rozkaz okupanta.

Niedzielny „Ce Soir" pisze, że naród francuski znajdzie dość siły, aby wyrwać Stila z więzienia i wyzwolić Francję.

*

W jakimkolwiek kraju stanęła stopa żołdaka amerykańskiego imperializmu, tam panuje krwawy terror, tam podnosi głowę znienawidzony przez ludy faszyzm. To na rozkaz podżegaczy z USA zamordowany został Belojannis. To barbarzyńska soldateska USA sieje śmierć, zniszczenie, bakterie cholery w Korei. To dla przedłużenia panowania amerykańskiego w Trizonii bandyci Lehra zamordowali młodego bojownika o pokój, Philippa Muellera. To za ich zgodą Scelba każe strzelać do walczących o pokój i chleb włoskich robotników i chłopów. To ich umundurowani bandyci zabili robotnika francuskiego Gadois.

Dziś dochodzi nas wieść, że wierny sługa imperializmu amerykańskiego — petainowiec Pinay kazał aresztować naczelnego redaktora „Humanite" centralnego organu Francuskiej Partii Komunistycznej, czołowego pisma francuskiego, które na swym sztandarze wypisało hasła obrony wolności i niezawisłości Francji, obrony pokoju. Andre Stil piórem swoim demaskuje zgubne skutki okupacji amerykańskiej dla Francji. Całą siłą swego talentu dał w swej książce, wyróżnionej Nagrodą Stalinowską, wyraz potężnej nienawiści jaką żywi francuska klasa robotnicza i najszersze warstwy narodu do amerykańskich okupantów. Niestrudzenie Andre Stil wzywa Francuzów do nieugiętej walki przeciw nowym kolaboracjonistom, którzy frymarcząc najżywotniejszymi interesami Francji chcieliby z Francuzów uczynić sojuszników zbrodniarzy SS z Oradour w przygotowywanej przez Amerykanów wojnie przeciw krajom obozu pokoju.

Tej jego niezłomnej postawy bojownika o pokój i niezależność swego kraju nie mogli Stilowi wybaczyć imperialiści amerykańscy i ich sługusi z Pinay'em na czele. Zrzucili z siebie obłudną maskę „obrońców demokracji" i ukazali swe prawdziwe oblicze gnębicieli swobód, które masy pracujące Francji wywalczyły w długich i krwawych bojach przeciw reakcji i faszyzmowi.

Jest jednak rzeczą jasną, że okupanci Francji i ich Pinay popełniają grubą pomyłkę, sądząc, że ten krzyczący akt bezprawia osłabi walkę narodu francuskiego. Aresztowanie Andre Stila może mieć skutek tylko wręcz przeciwny. Lud Francji, który nie bacząc na terror i gwałty coraz potężniej demonstruje przeciw przybyciu do Francji kata Korei Ridgwaya na nową prowokację odpowiada bardziej zdecydowaną walką przeciw imperialistom i ich zbrodniczym planom.

Nie ma takiej siły, która by zdolna była zdławić głos narodu walczącego o swą wolność i pokój. (a)

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 25 maja w Phenjanie donosi, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich prowadzą nadal na wszystkich frontach walki z nacierającymi wojskami nieprzyjaciela na poprzednich pozycjach.

Oddziały artylerii przeciwlotniczej i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły 4 samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w bombardowaniu ludności cywilnej.

*

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Seulu, przedstawiciel sztabu VIII armii USA oświadczył, że na wyspę Kożedo przerzucane są oddziały kanadyjskie i pewna ilość wojsk angielskich, działających w Korei. Batalion żołnierzy ma wzmocnić amerykański 187 pułk spadochroniarzy, skierowany na Kożedo w ubiegłym tygodniu.

*

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutera, marionetkowy rząd południowo-koreański ogłosił nadzwyczajny stan wojenny w Korei południowo-wschodniej, motywując to zarządzenie koniecznością ułatwienia akcji przeciwko wzmożonym działaniom partyzantów.

Tow. Mao Tse-tung wydał przyjęcie na cześć delegacji ochotników chińskich i narodu koreańskiego

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że 23 maja przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tung wydał przyjęcie na cześć delegacji chińskich ochotników ludowych i delegacji narodu koreańskiego. Na przyjęciu obecni także byli zastępcy przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Czu Teh i Lu Szao-tsi oraz premier państwowej rady administracyjnej Czou En-lai.

Członkowie delegacji powitali burzliwą owacją ukazanie się na sali Mao Tse-tunga.

Przewodniczący delegacji ochotników chińskich Li Siue-san i przewodniczący delegacji narodu koreańskiego Hon Sun-czer wygłosili przemówienia i wręczyli kwiaty Mao Tse-tungowi, Lu Szao-tsi i Czou En-laiowi.

W odpowiedzi na ciepłe i serdeczne życzenia obu delegacji, Mao Tse-tung oświadczył, że narody Korei i Chin powinny dążyć do jeszcze większego wzmocnienia solidarności w rodzinie narodów pokoju i demokracji, której przewodzi Związek Radziecki.

Wybory samorządowe we Włoszech

(f) RZYM (PAP). — W niedzielę 25 bm. odbyły się wybory nowych członków 2669 rad gminnych i miejskich Włoch południowych, w tym rad miejskich Rzymu, Neapolu, Palermo i Bari. Ogłoszenie wyników wyborów oczekiwane jest we wtorek.

Pracą nad podniesieniem produkcji rolnej i zwiększeniem dostaw towarowych uczczą chłopi Święto Ludowe

Przygotowując się do obchodu Święta Ludowego, pracujący chłopi pragną jak najgodniej uczcić ten dzień wielkiej mobilizacji wsi do walki o pokój i plan 6-letni. Wzmagają oni swoje wysiłki nad wykonaniem zobowiązań długofalowych, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja, a także podwyższają dotychczasowe zobowiązania lub podejmują nowe.

Z inicjatywą uczczenia czynem Święta Ludowego występują koła ZSL, wciągając do realizacji zobowiązań ogół chłopów w gromadach. Treścią zobowiązań są przede wszystkim prace, których wykonanie przyczyni się do zwiększenia plonów, podniesienia hodowli oraz do całkowitego i terminowego wykonania obowiązków wobec Państwa.

Do czynu dla uczczenia Święta Ludowego stanęli już chłopi w tysiącach gromad całego kraju. Na Opolszczyźnie specjalne zobowiązania podjęło dotychczas blisko 300 gromad. Chłopi w tym województwie podejmują się racjonalnie pielęgnować rośliny okopowe — a przede wszystkim niszczyć chwasty, szybko i jak najlepiej przeprowadzić sianokosy, a także zwiększyć dostawy mleka i tuczników. Liczne zobowiązania przewidują również remont świetlic gromadzkich, naprawę dróg i wykonanie prac melioracyjnych. Chłopi gromady Wilków w pow. namysłowskim dla uczczenia Święta Ludowego postanowili wykonać plan sprzedaży mleka w tym miesiącu z nadwyżką 3 tys. litrów.

W woj. olsztyńskim prace dla uczczenia Święta Ludowego podjęło już ponad 100 gromad. Większość podjętych tu zobowiązań dotyczy prac melioracyjnych i zagospodarowania odłogów. M. in. chłopi z Wojman w pow. Górowo przeprowadzą konserwację wszystkich urządzeń wodno-melioracyjnych w gromadzie i zdrenują 65 ha gruntów ornych.

Liczne prace dla uczczenia Święta Ludowego wykonują chłopi pracujący wsi szczecińskiej. W gromadzie Jedlice w pow. pyrzyckim, na odbytym ostatnio otwartym zebraniu miejscowego koła ZSL, 20 chłopów postanowiło uczcić Święto Ludowe dodatkowym zakontraktowaniem po jednym tuczniku na każdego gospodarza.

Gospodarze ze wsi Żurawki w pow. gryfińskim zobowiązali się dla uczczenia Święta sprzedać do końca br. 1.200 litrów mleka ponad plan oraz dołożyć wszelkich starań przy pielęgnacji zasiewów, by zwiększyć plony z hektara, m. in. okopowych o 10 q. Chłopi z Pniewa postanowili powiększyć w tym roku stan bydła o 12 sztuk oraz odchować od własnych macior 150 prosiąt, które będą tuczone na dostawy dla Państwa.

Precz z Adenauerem i wojennym układem ogólnym!

Masowe demonstracje i strajki protestacyjne w Niemczech zachodnich

(f) BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że toczyły się tam w ciągu niedzieli obrady ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich — Achesona, Edena i Schumana — z Adenauerem w sprawie militarystycznego „układu ogólnego". Zapowiedziano, że układ ten podpisany będzie w poniedziałek.

Agencja ADN przynosi z różnych miast Trizonii liczne wiadomości o masowych demonstracjach i strajkach przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu" i na rzecz traktatu pokojowego.

W sobotę przeszedł ulicami Hamburga 10-tysięczny pochód. Wznoszono okrzyki, domagające się ustąpienia rządu Adenauera oraz zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi i niezawisłymi Niemcami. Na transparentach widniały napisy: „Precz z Adenauerem i jego układem ogólnym", „Kto podpisze układ ogólny — przestanie być Niemcem", „Jedność działania wszystkich Niemców zapewni pokój".

W Hanowerze odbył się strajk ostrzegawczy 6 tysięcy robotników zakładów „Hanomag", w Recklinghausen strajkowały pod hasłem protestu przeciwko „układowi ogólnemu" i przeciwko reakcyjnemu regulaminowi przedsiębiorstw załogi kilku kopalń i innych zakładów pracy.

W Bonn zastrajkowali na godzinę pracownicy komunikacji miejskiej, co unieruchomiło wszystkie tramwaje i autobusy. Strajk ten odbył się w chwili, gdy zebrali się przybyli do Bonn ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich i Wysocy Komisarze alianccy na naradę z Adenauerem.

W Heilbronn zapowiedziano powszechny strajk protestacyjny na najbliższą środę.

W Wilhelmshaven demonstrowało przeciwko „układowi ogólnemu" i związanej z nim ustawie o drakońskim regulaminie przedsiębiorstw 15 tysięcy robotników i pracowników umysłowych oraz 7 tysięcy bezrobotnych.

W Essen — tam, gdzie przed paru tygodniami zginął od kul policji Lehra młody patriota niemiecki Mueller, zebrało się w niedzielę 10 tysięcy przedstawicieli młodzieży z Nadrenii północnej i Westfalii, do których przyłączyło się wielu mieszkańców miasta, aby złożyć ślubowanie niezłomnej walki przeciwko zdradzieckiemu rządowi Adenauera i jego planom, a na rzecz natychmiastowego podjęcia rokowań o traktat pokojowy.

O demonstracjach protestacyjnych dziesiątków tysięcy ludzi donoszą z miast bawarskich Bayreuth, Erlangen, Landshut, Ingolstadt, Weiden, Regensburg, Bamberg i Schweinfurt. W różnych miejscowościach ludność samorzutnie zaczyna organizować głosowanie przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu". Zwraca uwagę fakt, że wbrew zdradzieckiej postawie prawicowych przywódców SPD z Schumacherem na czele, masy robotników socjaldemokratycznych występują solidarnie z komunistami i innymi towarzyszami pracy.

Obrady agresorów w Bonn pod osłoną czołgów i policji

W związku z olbrzymią falą protestów, która ogarnia kraj i silnym oburzeniem ludności samej „stolicy" państwa bońskiego, przedsięwzięto nadzwyczajne środki ostrożności. Do Bonn skierowane zostały nowe oddziały policji Lehra oraz wojsk amerykańskich i angielskich. Wygląd tego miasta przypomina oblężoną twierdzę. Gmachy, w których toczą się obrady i gdzie mieszkają ministrowie trzech mocarstw zachodnich, otoczone są silnymi kordonami policji i wojsk amerykańskich. Nadeszła również do Bonn znaczna ilość czołgów. Ruch podróżnych jest ściśle kontrolowany. O podobnych zarządzeniach donoszą z innych miast Trizonii. W Nadrenii północnej i Westfalii 25.500 policjantów trwa w pogotowiu alarmowym.

Akademia w Warszawie z okazji 30 rocznicy powstania organizacji radzieckich Pionierów im. Lenina

(d) Z okazji 30 rocznicy powstania w Związku Radzieckim organizacji pionierskiej im. Włodzimierza Lenina odbyła się w dniu 25 bm. w sali Rady Państwa uroczysta akademia, zorganizowana przez Zarząd Główny i Zarząd Stołeczny Związku Młodzieży Polskiej.

Na akademię przybyli, serdecznie witani przez zebranych harcerzy warszawskich: minister Oświaty tow. W Jarosiński, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP tow. W. Matwin, przedstawiciel Komitetu Centralnego PZPR kierownik wydziału oświaty KC PZPR tow. J. Kowalczyk, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR tow. W. Wicha, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej tow. J. Faruga, oraz literatka, autorka książek o radzieckich pionierach H. Bobińska. W uroczystości wzięli również liczny udział rodzice zebranych harcerzy oraz nauczyciele szkół warszawskich.

Długo niemilknącymi oklaskami powitała młodzież przybyłą na akademię sekretarza Komitetu Centralnego Komsomołu tow. Z. Fiodorową.

Akademię zagaił sekretarz Zarządu Głównego ZMP — L. Janczak.

„30 lat — powiedział sekretarz ZG ZMP — liczy już organizacja młodych leninowców-pionierów.

W naszej wolnej ojczyźnie drużyny harcerskie biorąc wzór z drużyn braterskiej organizacji pionierskiej starają się ze wszystkich sił, razem ze wszystkimi dziećmi pracować dla rozbudowy naszego kraju, ze wszystkich sił pomagać nauczycielom. Pionierzy radzieccy — wzorem dla naszych harcerzy. Od nich uczymy się jak wytrwale pracować należy w szkole i w drużynie. Cieszą nas ich wszystkie osiągnięcia i święto pionierów jest także świętem harcerzy i wszystkich polskich dzieci".

Do zebranych przemawiała następnie literatka H. Bobińska. Mówiła ona o życiu pionierów radzieckich, ich nauce i pracy i o ich pięknych osiągnięciach.

„Od pionierów radzieckich — podkreśliła H. Bobińska — winniśmy uczyć się pracować, uczyć się bawić. Tak jak radzieccy pionierzy, harcerze winni być wszędzie wśród dzieci pierwszymi w nauce, powinni być organizatorami ich zabaw. Polska Ludowa dała Wam możliwości i prawo do szczęśliwego życia, z którego w pełni możecie korzystać i to nakłada na Was obowiązek uczenia się, jak najlepszego opanowywania wiedzy dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny".

Z kolei przemawiała sekretarz Komitetu Centralnego Komsomołu — Z. Fiodorowa, której zebrane dzieci zgotowały burzliwą i serdeczną owację. *(Treść przemówienia podajemy na str. 3).*

Wzniesione przez Z. Fiodorową na zakończenie przemówienia okrzyki: na cześć młodego pokolenia Polski Ludowej, przyjaźni dzieci polskich i radzieckich, przodującego oddziału młodzieży polskiej — ZMP oraz na cześć przyjaciela i nauczyciela dzieci polskich Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, ukochanego opiekuna młodzieży całego świata — Józefa Stalina, podchwyciła młodzież z gorącym entuzjazmem.

Długo nie milkły burzliwe oklaski i skandowane okrzyki: „Sta-lin, Bie-rut".

Długotrwałymi owacjami przyjęli zebrani listy do pionierów Związku Radzieckiego i Prezydenta RP Bolesława Bieruta odczytane przez uczniów VI klasy szkoły TPD nr 11 Ryszardę Indulską i Edwarda Maszewskiego. *(List do Prezydenta Bolesława Bieruta zamieszczamy niżej, list do pionierów radzieckich — na str. 3).*

W części artystycznej wystąpiły, serdecznie oklaskiwane przez zebranych, zespoły harcerskie ze szkół warszawskich oraz zespoły Domu Harcerza w Płocku i Pałacu Młodzieży w Szczecinie.

List uczestników akademii do Prezydenta Bolesława Bieruta

Kochany Towarzyszu Prezydencie!

My, harcerze, zebrani na akademii z okazji 30-lecia Pioniera, bratniej organizacji dzieci radzieckich, w tej uroczystej i radosnej chwili zwracamy się myślą do Ciebie. W Tobie widzimy opiekuna i nauczyciela całego narodu i naszej organizacji harcerskiej. Na pamięć uczymy się Twych słów, które wskazują nam drogę, staramy się je zrozumieć i wypełnić. To Ty powiedziałeś: „Przyjaźń ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw".

My, harcerze, rozumiemy to także i w ten sposób, że przyjaźń i przykład Pioniera pozwoli nam coraz lepiej pracować, coraz lepiej się uczyć, coraz lepiej przygotowywać się do budowania naszej pięknej ludowej Ojczyzny i do jej obrony.

Dlatego święto Pioniera jest też naszym świętem, ich radość — naszą radością, ich wódz — Stalin, naszym ukochanym wodzem w walce o pokój i szczęście wszystkich dzieci świata.

Drogi Towarzyszu Prezydencie, prosimy Cię, byś przyjął od nas zapewnienie, że całym sercem kochamy naszą Ojczyznę, że pragniemy jej służyć — jak pionierzy radzieccy swojej Ojczyźnie — dobrą nauką, dobrą pracą w organizacji i w szkole. Staramy się pomagać naszym rodzicom i wypełniać wszystko, czego wymagają od nas nasi nauczyciele i nasi starsi bracia — ZMP-owcy. Przygotowujemy się teraz do Zlotu Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej, chcemy go uczcić dobrymi stopniami na cenzurach, pięknymi pieśniami, pracą społecznie użyteczną. Chcemy, żeby nasza organizacja zasłużyła sobie na takie pozdrowienia od Ciebie, jakie otrzymali pionierzy i uczniowie radzieccy — od Stalina.

Jesteś dla nas żywym przykładem i wzorem, jak żyć, jak pracować i jak służyć Ojczyźnie i szczęściu wszystkich ludzi pracy.

Kochamy Cię bardzo i bardzo będziemy dumni i szczęśliwi, jeżeli zasłużymy na Twoją przyjaźń, na Twoje uznanie. W imieniu wszystkich harcerzy przesyłamy Ci nasze, najgorętsze pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Samolot brytyjski pogwałcił granice korytarza powietrznego w NRD

(f) BERLIN (PAP). 18 maja samolot angielski przekroczył granicę korytarza powietrznego w rejonie Ludwigslust i przez pewien czas leciał nad NRD.

W związku z tym zastępca szefa sztabu grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, generał-major Trusow skierował na ręce zastępcy szefa sztabu brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech pismo, którym złożył protest przeciwko przekroczeniu przez samolot angielski granicy korytarza powietrznego i ostrzegł angielskie władze wojskowe przed odpowiedzialnością za konsekwencje takiej działalności.

Załogi kopalń i fabryk walczą o rytmiczne wykonywanie planów

(f) Wytrwała walka o realizację planów trwa w tysiącach zakładów. Wiele przodujących kopalń i fabryk w trosce o realizację planów miesięcznych stara się utrzymać rytmiczność produkcji przede wszystkim przez terminową realizację planów dziennych i dekadowych. O wykonaniu planów na II dekadę maja zameldowało wiele przodujących załóg.

W rywalizacji o pierwszeństwo w przemyśle węglowym na czołowe miejsce w drugiej dekadzie maja wysunęli się górnicy kopalni „Mortimer" wykonując zadania produkcyjne za dwie dekady maja br. w 112,6 procentach.

Dobre wyniki w walce o plan osiągają górnicy kopalni „Eminencja", którzy swe zadania za dwie dekady maja wykonali w 111,1 proc., osiągając jednocześnie najwyższe w całym przemyśle węglowym przekroczenie planu wydajności.

Wysokim przekroczeniem planu za dwie dekady maja br. wyróżniają się również załogi górnicze kopalni „Marcel", „Rydułtowy", „Jaworzno" i „Katowice", które meldują o wykonaniu planu za dwie dekady w granicach od 107 do 110,9 proc. W kopalni „Marcel" dobre wyniki osiągają rębacze chodnikowi Spandel i Somerling oraz 46-osobowa brygada Alojzego Adamczyka.

Pomyślnie zrealizowały plany II dekady maja także liczne załogi kopalń zagłębia krakowskiego. Spośród wszystkich kopalń tego zagłębia tylko jedna nie wykonała całkowicie planu II dekady.

W czołówce kroczą górnicy kop. „Krystyna". Załoga tej kopalni zrealizowała dzienne plany produkcyjne z nadwyżką do 25 procent.

*

Zwycięsko wykonała swe zadania produkcyjne w drugiej dekadzie maja br. załoga gdańskiej Fabryki Maszyn i Odlewni. Wykorzystując w szerokim zakresie doświadczenia czynu 1-majowego robotnicy tych Zakładów zrealizowali do 20 bm. — 72 proc. planu miesięcznego.

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej



W Montreuil pod Paryżem odbyła się uroczystość ofiarowania popiersia Jarosława Dąbrowskiego francuskiemu muzeum historycznemu. Podczas uroczystości wygłosił przemówienie sekretarz KPF tow. J. Duclos. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, w której m. in. wystąpiła z polskimi tańcami narodowymi młodzież Polonii Francuskiej

Odpowiedź rządu ZSRR na noty trzech rządów zachodnich w sprawie Niemiec zamieszczamy na stronie 2-ej

List uczestników narady cukrowniczej do towarzysza Bolesława Bieruta

(a) Uczestnicy Krajowej Cukrowniczej Narady Produkcyjnej wystosowali do Prezydenta Bolesława Bieruta list następującej treści:

Drogi Towarzyszu Prezydencie!

My, robotnicy cukrowni i rolnicy — plantatorzy, partyjni i bezpartyjni, kobiety i młodzież ZMP-owska, zebrani na Krajowej Cukrowniczej Naradzie Produkcyjnej, podjęliśmy zobowiązania, które zapewnią poprawę zaopatrzenia w cukier ludności miast i wsi.

Wykonanie planowanej na ten rok produkcji cukru zwiększy również środki potrzebne naszemu krajowi do pokojowego budowania zrębów socjalizmu.

Każdy dzień naszej pracy na naszych plantacjach i w naszych cukrowniach umacnia w nas świadomość, że codzienny wysiłek milionów ludzi pracy w Polsce Ludowej wzmacnia na całym świecie siły walczące o szczęście i lepsze jutro naszych dzieci.

Mamy głębokie przekonanie, że socjalizm to pokój i dobrobyt, to sprawiedliwość społeczna na całym świecie.

W naszej codziennej pracy zawsze nam przyświecają i wychowują nas — Drogi Towarzyszu Prezydencie — Twoje dalekowzroczne i pełne głębokiej treści nauki i wskazania.

Przyrzekamy Ci, że dołożymy wszelkich starań, by trudny, ale zaszczytny obowiązek wyprodukowania przewidzianej planem ilości cukru, nałożony na nas przez Partię i Rząd, został z honorem wykonany.

Niech żyje Drogi nasz Prezydent i Nauczyciel Towarzysz Bolesław Bierut!

Premiera „Powrotu posła" Niemcewicza w Zakładach Mechanicznych „Ursus"

(f) W dniu 25 bm. robotnicy Zakładów Mechanicznych „Ursus" przeżyli niezapomniany wieczór. Realizując zobowiązanie podjęte ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i święta 1 Maja zespół Teatru Polskiego i Kameralnego wystąpił w tym dniu na scenie klubu fabrycznego z premierą komedii J. U. Niemcewicza „Powrót posła".

W myśl zawartej ostatnio umowy między teatrem a robotnikami premiera tej sztuki, wystawionej poza planem repertuarowym, zapoczątkowała stałą opiekę kulturalną zespołu Teatru Polskiego i Kameralnego nad Zakładami Mechanicznymi „Ursus".

Na przedstawienie przybył witany gorącymi oklaskami Premier Józef Cyrankiewicz. Obecni byli również przedstawiciele KC PZPR i CRZZ.

Przed rozpoczęciem przedstawienia przewodniczący rady miejscowej Teatru Polskiego i Kameralnego — L. Pietraszkiewicz, złożył Premierowi meldunek o realizacji zobowiązań podjętych przez zespół.

„Powrót posła" J. U. Niemcewicza, dopełniony został komedią „Dowód wdzięczności narodu" napisaną przez W. Bogusławskiego.

Komedia J. U. Niemcewicza chłoszcząca zgubny dla Polski sarmatyzm szlachecki i cudzoziemszczyznę, wyrażająca szczere uczucia patriotyzmu, była przyjmowana przez publiczność robotniczą niezwykle gorąco. Na zakończenie zgotowano artystom serdeczną owację.

Szczególnie gorące owacje wybuchły w chwili, gdy na scenę został wniesiony wspaniały kosz czerwonych róż, przesłanych przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta dla zespołu Teatru Polskiego i Kameralnego.

Kierownik klubu fabrycznego przy Zakładach Mechanicznych „Ursus" T. Szmagalski złożył artystom serdeczne podziękowanie od całej załogi oraz wręczył im kwiaty.

Spotkanie z młodymi budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki

(f) W manifestację przyjaźni i braterstwa młodzieży polskiej z młodzieżą narodów Związku Radzieckiego zamieniło się spotkanie młodych budowniczych Pałacu Kultury i Nauki z młodymi dziewczętami i chłopcami z Młodzieżowego Domu Kultury w Warszawie. W sali MDK, pięknie udekorowanej fotografiami wspaniałego daru — Pałacu i transparentami, na których widnieją pozdrowienia dla młodzieży radzieckiej — licznie zebrali się 25 bm. młodzi budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki oraz młodzież warszawskich zakładów pracy i szkół. Długo nie milkły wznoszone raz po raz okrzyki na cześć Wielkiego Stalina, Prezydenta Bieruta, Komsomołu i ZMP.

Podczas spotkania wystąpiły zespoły recytatorskie, taneczne, chór oraz orkiestra Młodzieżowego Domu Kultury. Radzieccy budowniczowie Pałacu serdecznie oklaskiwali występy młodych dziewcząt i chłopców Warszawy.

DZIŚ W NUMERZE:

Rząd ZSRR proponuje ponownie niezwłoczne przystąpienie do bezpośrednich rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego

Odpowiedź rządu ZSRR na noty mocarstw zachodnich

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 13 maja br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało od ambasad USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie analogiczne noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, wystosowane w odpowiedzi na noty rządu radzieckiego z dnia 9 kwietnia br. w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Dnia 24 maja Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasad USA, Wielkiej Brytanii i Francji noty z odpowiedzią rządu radzieckiego.

Poniżej podajemy tekst noty rządu USA z dnia 13 maja 1952 r. i tekst noty z odpowiedzią rządu radzieckiego z dnia 24 maja 1952 r.

Nota rządu USA z dnia 13 maja 1952 r.

1. W odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z dnia 9 kwietnia rząd Stanów Zjednoczonych pragnie poczynić następujące uwagi w sprawie jedności Niemiec, wyboru wolnego rządu ogólnoniemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego z tym rządem. Polityka rządu Stanów Zjednoczonych polega nadal na tym, aby osiągnąć te cele na takich warunkach, które zapewniłyby zjednoczenie w wolności oraz pokój i bezpieczeństwo.

2. Rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest podjąć z rządem radzieckim rokowania w tych sprawach i pragnie to uczynić skoro tylko stanie się rzeczą jasną, że rząd radziecki również ma zamiar uniknąć jałowych dyskusji, jakie odbywały się w przeszłości. Ale rząd Stanów Zjednoczonych oraz rządy Zjednoczonego Królestwa i Francji, jak również rząd radziecki powinny [illegible] wyraźnie we wzajemnym porozumieniu ramy rokowań i podstawowe problemy, podlegające rozpatrzeniu. Aby zapewnić sukces oraz uniknąć dłuższej zwłoki, niezbędne jest należyte przygotowanie. Nota rządu radzieckiego z dnia 9 kwietnia rzuca mało nowego światła na kwestię, jakie — zdaniem rządu radzieckiego — powinny być środki zapewnienia sukcesu wszelkim takim rokowaniom.

3. W swej ostatniej nocie rząd radziecki wysuwa warunek, że Niemcy nie powinny być włączone „do tego czy innego ugrupowania państw, wymierzonego przeciwko któremukolwiek miłującemu pokój państwu". Proponowane wstąpienie Niemiec do Organizacji Narodów Zjednoczonych uczyni oczywiście zbędnym wszelki taki warunek. W każdym wypadku, rząd Stanów Zjednoczonych nie mógłby przyjąć żadnych postanowień zakazujących Niemcom udziału w jakimkolwiek ugrupowaniu, które jeden z sygnatariuszy traktatu pokojowego mógłby dowolnie uznać za „wymierzone przeciwko któremukolwiek miłującemu pokój państwu". Nie może on dopuścić do tego, aby Niemcy pozbawione były podstawowego przysługującego wolnemu i równouprawnionemu narodowi prawa łączenia się z innymi narodami, w celach pokojowych. Rząd USA przyjmuje, że również rząd radziecki nie będzie się opowiadał przeciwko prawu Niemiec zawierania porozumień obronnych.

4. W swej nocie z dnia 25 marca rząd Stanów Zjednoczonych stwierdził, że popiera w całej pełni wysiłki podejmowane przez wolne państwa Europy zachodniej, włączając Niemiecką Republikę Związkową, w celu utworzenia pokojowej wspólnoty europejskiej i zapoczątkowania tym samym nowej ery, w której stosunki międzynarodowe opierać się będą na współpracy, a nie na rywalizacji i nieufności. Rząd Stanów Zjednoczonych wita utworzenie takiej wspólnoty europejskiej, w której brać będą udział Niemcy. [illegible] Europa. Ta polityka jedności europejskiej nie może zagrażać interesom Związku Radzieckiego lub któregokolwiek innego kraju, prowadzącego politykę poświęconą utrzymaniu pokoju. Dlatego też rząd Stanów Zjednoczonych nie [illegible] poparcia tej polityki. Przekonany jest bardziej niż kiedykolwiek, że polityka ta stanowi rzeczywistą drogę wiodącą do pokoju.

5. Rząd Stanów Zjednoczonych nie ponosi odpowiedzialności za to, że nie dało się rozszerzyć tej współpracy poza jej obecne granice. Gotów jest on nadal rozpatrzyć w duchu szczerości i dobrej woli wszelkie praktyczne i konkretne propozycje, zmierzające do zmniejszenia napięcia i usunięcia istniejących waśni.

6. Niemiecki traktat pokojowy może być opracowany jedynie w tym wypadku, jeżeli istnieć będzie rząd ogólnoniemiecki, utworzony w wyniku wolnych wyborów i mający możność brania udziału, w całkowitej wolności, w omawianiu takiego traktatu. [illegible] obecnej niemożliwe są rokowania w sprawie postanowień niemieckiego traktatu pokojowego. Rząd Stanów Zjednoczonych przedstawił już swe poglądy w sprawie niektórych zasadniczych problemów, zwłaszcza zaś w sprawie błędnej interpretacji terytorialnych postanowień protokółu poczdamskiego w sprawie zamiaru, jaki żywi rząd radziecki postawienia Niemiec w sytuacji stałego odizolowania od Europy zachodniej, z jednoczesnym zobowiązaniem ich do zapewnienia swej obrony wyłącznie środkami własnych narodowych sił zbrojnych. Propozycje radzieckie oznaczałyby stałe skrępowanie wolności Niemiec do udziału w ugrupowaniach międzynarodowych oraz wywoływałyby stan stałego napięcia i niepewności w centrum Europy.

7. Rząd ogólnoniemiecki utworzony w wyniku wolnych wyborów powinien być wolny. Konieczne jest, aby cieszył się on taką wolnością zarówno przed przygotowaniem traktatu pokojowego, jak i po jego przygotowaniu, w toku rokowań. Powinien on mieć możność utrwalenia swego prawdziwie reprezentatywnego charakteru, [illegible] rządu zjednoczonych Niemiec i odegrania pełnej roli pokojowej w traktacie pokojowym. Ta sprawa wolności nie da się więc oddzielić od problemu wyborów. Rząd radziecki wciąż jeszcze nie przedstawił swych poglądów w tej sprawie. Rząd Stanów Zjednoczonych zmuszony jest w szczególności zapytać, czy rząd radziecki uważa, iż rząd ogólnoniemiecki utworzony w wyniku wolnych wyborów powinien znajdować się pod kontrolą czterech mocarstw aż do chwili zawarcia traktatu pokojowego, czy też rząd radziecki zgodzi się na to, aby rząd ogólnoniemiecki posiadał niezbędną swobodę działania i pełnomocnictwa przysługujące każdemu rządowi.

8. Rząd Stanów Zjednoczonych stwierdza z zadowoleniem, że rząd radziecki zgadza się obecnie w zasadzie na to, aby odbyły się wolne wybory w całych Niemczech. Jednakże takie wolne wybory mogą odbyć się jedynie w tym wypadku, jeżeli we wszystkich częściach Niemiec istnieć będą niezbędne warunki i jeżeli warunki te zostaną utrzymane nie tylko w dniu głosowania i przed głosowaniem, lecz również później. Toteż [illegible] powinien zmierzać do zapewnienia takich warunków. Inaczej nie osiągnie się żadnego postępu. W ciągu ostatnich lat wschodnia część Niemiec rozwijała się w kierunku oddalającym się coraz bardziej od społecznej i politycznej wolności. Jest to jeden z głównych powodów, dla których [illegible] przeprowadzenie badań, zanim [illegible] mogły wybory.

9. Rząd radziecki nie zgadza się jednak na to, aby komisja międzynarodowa, powołana przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, dokonała takich badań w całych Niemczech. Motywuje on swe odmowne stanowisko powołaniem się na artykuł 107 Karty Narodów Zjednoczonych, interpretując go na swój własny sposób. Tymczasem artykuł ten brzmi: „Żadne z postanowień niniejszej Karty nie pozbawia mocy prawnej żadnych działań, podjętych lub usankcjonowanych w wyniku drugiej wojny światowej przez rządy ponoszące odpowiedzialność za takie działania w stosunku do któregokolwiek z państw, które podczas drugiej wojny światowej było wrogiem jednego z sygnatariuszy niniejszej Karty, ani nie stawia przeszkód takim działaniom". Słowa te nie zakazują, jak widać, Narodom Zjednoczonym zajmowania się od tej chwili sprawami niemieckimi. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych [illegible]. Jeśli nawet jednak przyjmiemy błędną interpretację Karty, stosowaną przez rząd radziecki, to i w tym wypadku nic nie przeszkadza czterem mocarstwom wykorzystania komisji Narodów Zjednoczonych dla określenia warunków przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech.

10. Zamiast tego, rząd radziecki proponuje, aby przeprowadzenie tych badań powierzyć komisji utworzonej przez cztery mocarstwa okupacyjne. Zanim rząd Stanów Zjednoczonych mógłby nabrać przekonania, że propozycja ta zapewni bezstronne badania, musiałby on znać skład i funkcje takiego organu. Komisja, złożona wyłącznie z członków mocarstw okupacyjnych, ponoszących bezpośrednią odpowiedzialność za stan rzeczy w Niemczech, [illegible] cztery mocarstwa sprawowały wspólną kontrolę nad Niemcami, świadczą o tym, że taka komisja nie mogłaby powziąć pożytecznej decyzji. Doprowadziłoby to w ten sposób do znacznej zwłoki w przeprowadzeniu wyborów. Rząd Stanów Zjednoczonych nie może pominąć milczeniem faktu, że mianowanie komisji czterech mocarstw mogłoby być zrozumiane, jako krok w kierunku przywrócenia kontroli czterech mocarstw nad Niemcami. Byłby to krok wstecz, który nie odpowiadałby konstytucyjnym zmianom w Republice Związkowej.

11. Z tego względu rząd Stanów Zjednoczonych uważa za bardziej odpowiednią komisję Narodów Zjednoczonych: komisja ta już istnieje, jej funkcje zostały określone i może ona niezwłocznie przystąpić do pracy. Mimo to rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest zbadać wszelką możliwość ustalenia, czy istnieją na terytorium całych Niemiec odpowiednie warunki do przeprowadzenia prawdziwie wolnych wyborów. Rząd Stanów Zjednoczonych w porozumieniu z rządami Zjednoczonego Królestwa i Francji i po przeprowadzeniu konsultacji z rządem Niemieckiej Republiki Związkowej i z władzami niemieckimi w Berlinie — przedstawia następujące propozycje:

I. Bezstronna komisja powinna ustalić niezwłocznie, czy w radzieckiej strefie Niemiec, jak również w Niemieckiej Republice Związkowej i we wszystkich sektorach Berlina istnieją warunki, niezbędne do przeprowadzenia wolnych wyborów, a w negatywnym wypadku — powinna zalecić czterem mocarstwom ponoszącym odpowiedzialność za stan rzeczy w Niemczech rozważenie kroków, jakie należy podjąć dla stworzenia takich warunków. Cztery mocarstwa powinny zapewnić takiej komisji odpowiednie warunki dla przeprowadzenia badań w Niemieckiej Republice Związkowej, w strefie radzieckiej Niemiec i we wszystkich sektorach Berlina. Trzy mocarstwa zachodnie i rząd Niemieckiej Republiki Związkowej wyraziły już zgodę na tę propozycję.

II. Cztery mocarstwa powinny wykorzystać w tym celu już istniejącą komisję Narodów Zjednoczonych. Będzie to, rzecz jasna, metoda najszybsza i najbardziej praktyczna.

III. Aczkolwiek rząd Stanów Zjednoczonych stanowczo uważa za najodpowiedniejszą procedurę przedstawioną w punkcie II — jest on gotów rozważyć wszelkie inne praktyczne i konkretne propozycje w sprawie utworzenia bezstronnej komisji, które zechciałby poczynić rząd radziecki, pod tym wszakże warunkiem, że propozycje te będą się przyczyniały do jak najszybszego przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech.

IV. Skoro tylko taka bezstronna komisja opracuje swe sprawozdanie, przedstawiciele rządów Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych, Francji i Związku Radzieckiego spotkają się w celu ich rozpatrzenia i osiągnięcia porozumienia co do następujących zagadnień.

A — rychłe przeprowadzenie wolnych wyborów w całych Niemczech przy stworzeniu odpowiednich warunków tam, gdzie jest to konieczne;

B — Udzielenie przez cztery mocarstwa gwarancji, że rząd ogólnoniemiecki, utworzony w wyniku tych wolnych wyborów, rozporządzać będzie niezbędną wolnością działania w okresie przed wejściem w życie traktatu pokojowego.

Nota rządu radzieckiego z dnia 24 maja 1952 r.

W związku z notą rządu USA z dnia 13 maja br. rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

1. O konieczności niezwłocznego rozwiązania problemu niemieckiego i o przeciąganiu przez mocarstwa zachodnie wymiany not w tej sprawie

W nocie z dnia 10 marca br. rząd radziecki zaproponował rządom USA, Wielkiej Brytanii i Francji wspólne omówienie sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenie rządu ogólnoniemieckiego. Aby ułatwić i przyspieszyć przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami, rząd radziecki przedstawił swój projekt tego traktatu, wyrażając zarazem gotowość rozpatrzenia również innych ewentualnych propozycji w tej sprawie. Rząd radziecki uważał i uważa za rzecz nieodzowną niezwłoczne rozwiązanie tego problemu, kierując się interesami utrwalenia pokoju w Europie i koniecznością zadośćuczynienia słusznym narodowym postulatom narodu niemieckiego. Wobec tego, że w odpowiedzi rządu USA z dnia 25 marca wysunięta została, w związku ze sprawą utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, propozycja zbadania warunków przeprowadzenia wyborów powszechnych w Niemczech, rząd radziecki w nocie z dnia 9 kwietnia wyraził zgodę na taką propozycję, nalegając jednak na to, aby wspomnianych dochodzeń dokonała nie komisja Organizacji Narodów Zjednoczonych, do której kompetencji nie należą kwestie pokojowego uregulowania problemu Niemiec, lecz bezstronna komisja czterech mocarstw sprawujących funkcje okupacyjne w Niemczech. Jednocześnie rząd radziecki zaproponował powtórnie rządowi USA, jak również rządom Wielkiej Brytanii i Francji, aby nie odkładać już rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami oraz sprawy zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Mimo iż rząd radziecki przyjął propozycję rządu USA sprawdzenia, czy istnieją warunki przeprowadzenia w Niemczech wolnych wyborów powszechnych i jakkolwiek propozycja rządu radzieckiego w sprawie mianowania komisji, która dokonałaby tego w myśl porozumienia między czterema mocarstwami, zapewnia obiektywność i bezstronność wspomnianej komisji, — rozwiązanie problemu traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenia Niemiec jest, jak świadczy o tym nota rządu USA z dnia 13 maja, odkładane znów na czas nieokreślony. Ze wspomnianej noty wynika, że rząd USA nie zgadza się również na to, aby cztery mocarstwa przystąpiły nareszcie do omówienia tych zagadnień bez dalszej zwłoki. Zamiast tego rząd USA wysunął w swej nocie z dnia 13 maja rozmaite nowe warunki wstępne, których nie wysuwał w nocie z dnia 25 marca i co do których proponuje on obecnie osiągnąć porozumienie drogą dalszej wymiany not, zanim podjęte zostaną bezpośrednie rokowania. Tak więc, w nocie z dnia 13 maja rząd USA proponuje, ażeby przed podjęciem bezpośrednich rokowań porozumieć się „w sprawie ram rokowań i w sprawie podstawowych problemów podlegających rozpatrzeniu" oraz aby przedłużyć wymianę not w sprawie składu i funkcji komisji mającej sprawdzić, czy istnieją w Niemczech warunki przeprowadzenia wyborów powszechnych itp.

Wszystkie te fakty świadczą, że rząd USA odwleka nadal zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami oraz rozwiązanie problemu zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Tylko tym wytłumaczyć można okoliczność, że w nocie z dnia 13 maja rząd USA wysunął znów szereg kwestii, aby kontynuować wymianę not, która i tak już trwała kilka miesięcy, zamiast podjęcia przez cztery mocarstwa bezpośrednich rokowań i wspólnego omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami oraz wszystkich związanych z tym zagadnień.

W tej sytuacji nie może nie utrwalić się opinia, zarówno w Niemczech jak i poza ich granicami, że w istocie rzeczy rząd USA nie dąży do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i do położenia kresu rozbiciu Niemiec. Tymczasem bez zawarcia traktatu pokojowego i bez zjednoczenia Niemiec nie może nastąpić odbudowa niezależnego, pełnoprawnego państwa niemieckiego, reprezentującego rzeczywistą wolę całego narodu niemieckiego.

2. O separatystycznych umowach mocarstw zachodnich z Niemcami zachodnimi i o ich próbach uchylenia się od zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić szczególną uwagę na fakt, że, kontynuując wymianę not, rząd USA wraz z rządami Wielkiej Brytanii i Francji prowadzi równocześnie separatystyczne rokowania z bońskim rządem Niemiec zachodnich w sprawie zawarcia tzw. układu „ogólnego". W istocie rzeczy nie jest to żaden układ „ogólny", lecz separatystyczny układ, nazwany fałszywie „ogólnym", aby oszukać naród. W ten sposób gwałcony jest brutalnie układ poczdamski, który zobowiązał cztery mocarstwa — USA, Wielką Brytanię, Francję i ZSRR — do przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Mimo tajnego charakteru rokowań z rządem bońskim i jakkolwiek pełny tekst tego separatystycznego układu nie został dotychczas opublikowany, z danych ogłoszonych w prasie znana jest już jego treść. Z danych tych wynika, że przygotowany przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji wspomniany separatystyczny układ z Niemcami zachodnimi nie ma bynajmniej na celu udzielenia Niemcom zachodnim samodzielności i niezawisłości. Znosząc formalnie statut okupacyjny, układ ten utrzymuje reżim faktycznej okupacji wojskowej, pozostawiając Niemcy zachodnie w stanie zależności i podporządkowania w stosunku do rządu USA, jak również rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Jednocześnie drogą zawarcia tego separatystycznego układu z Niemcami zachodnimi rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji legalizują odbudowę armii niemieckiej z generałami hitlerowskimi na czele, czyli torują drogę do odbudowy agresywnego militaryzmu zachodnio-niemieckiego. W istocie rzeczy układ ten stanowi otwarty sojusz wojskowy między USA, Wielką Brytanią i Francją, a rządem Niemiec zachodnich, sojusz, przy pomocy którego rząd boński wciąga naród niemiecki do przygotowania nowej wojny. Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji starają się zarazem włączyć Niemcy zachodnie do tworzonego przez nie pod nazwą „europejska wspólnota obronna", ugrupowania państw — Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii Holandii i Luksemburga. Ta samozwańcza „wspólnota europejska" ma stać się częścią składową bloku północno-atlantyckiego i utworzyć tzw. „armię europejską", do której wejść mają wskrzeszane obecnie w Niemczech zachodnich niemieckie siły zbrojne. Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że cel utworzenia „wspólnoty europejskiej" i „armii europejskiej" polega nie tylko na tym, ażeby zalegalizować remilitaryzację Niemiec zachodnich, co już faktycznie realizuje się, lecz również aby włączyć Niemcy zachodnie do agresywnego bloku północno-atlantyckiego.

Wiadomo wszystkim, że właśnie w ostatnim czasie rząd USA dąży do tego, aby przyspieszyć jak najbardziej zarówno zawarcie wspomnianego separatystycznego układu z Niemcami zachodnimi, jak i włączenie Niemiec zachodnich do „wspólnoty europejskiej". Dąży on tym samym nie tylko do tego, by ostatecznie oderwać, lecz i przeciwstawić jedną część Niemiec drugiej części Niemiec. Oznacza to, że rząd USA nie jest zainteresowany w zjednoczeniu Niemiec i w traktacie pokojowym z Niemcami, lecz zainteresowany jest w tym, aby drogą nowych separatystycznych umów jeszcze mocniej niż dotychczas związać Niemcy zachodnie i wskrzeszaną armię zachodnio-niemiecką z północno-atlantyckim blokiem państw, co nie da się pogodzić z perspektywami pokojowego rozwoju sytuacji w Europie.

Wszystko to dowodzi, że w obecnym czasie ma miejsce zmowa między odwetowymi kołami rządzącymi Niemiec zachodnich a północno-atlantyckim ugrupowaniem państw. Zmowa ta może opierać się jedynie na warunku poparcia odwetowych dążeń bońskiego rządu Adenauera, który przygotowuje rozpętanie nowej wojny w Europie. Jedynie agresywnym celom odwetowców niemieckich służyć może wskrzeszana obecnie armia zachodnio-niemiecka z generałami faszystowsko-hitlerowskimi na czele. Z drugiej strony wcielenie takiej armii zachodnio-niemieckiej do tzw. „armii europejskiej", a zatem również do armii bloku północno - atlantyckiego, uwydatnia jeszcze bardziej agresywny charakter całego ugrupowania północno-atlantyckiego.

W świetle tych faktów nikt nie uwierzy twierdzeniu, że przygotowywane obecnie utworzenie „wspólnoty europejskiej" i „armii europejskiej" może stanowić „drogę wiodącą do pokoju", jak mówi nota amerykańska z dnia 13 maja. Istotny sens wspomnianej zmowy bloku północno-atlantyckiego z rządem Adenauera polegać może jedynie na dalszym wzmocnieniu agresywnego charakteru północno-atlantyckiego ugrupowania państw, dążącego obecnie do bezpośredniego połączenia się z odwetowcami niemieckimi, którzy reprezentują najbardziej agresywne koła Europy.

Zawarcie z rządem bońskim Niemiec zachodnich umów w rodzaju wspomnianego wyżej separatystycznego układu lub też układu o „wspólnocie europejskiej" obarcza tę część Niemiec nowymi zobowiązaniami, zwiększa jej zależność od mocarstw okupacyjnych oraz stwarza nowe trudności na drodze do zjednoczenia jej ze wschodnią częścią Niemiec, która nie jest związana takimi zobowiązaniami i rozwija się w warunkach sprzyjających narodowemu zjednoczeniu Niemiec w państwo jednolite, niezależne, demokratyczne i miłujące pokój. Dążenie rządu USA do jak najszybszego zawarcia wspomnianych wyżej separatystycznych umów z Niemcami zachodnimi w chwili, gdy rokowania o traktat pokojowy i w sprawie zjednoczenia Niemiec są wciąż odkładane, oznacza, że istnieje zamiar postawienia narodu niemieckiego, drogą wspomnianych separatystycznych umów, przed faktami dokonanymi: naród niemiecki postawiony zostanie przed faktem remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przed faktem pozostania wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich, a na drodze do zawarcia traktatu pokojowego i do zjednoczenia Niemiec wzniesione będą przeszkody nie do przezwyciężenia w chwili obecnej.

Nie można jednak z jednej strony składać deklaracji o uznaniu konieczności traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec, z drugiej zaś strony czynić wszystko, aby stworzyć trudności i przeszkody na drodze do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócenia jednolitego państwa niemieckiego. Prowadzi to do podważenia wszelkiego zaufania do dwulicowej polityki takich mocarstw i stawia naród niemiecki przed koniecznością szukania własnych dróg wiodących do traktatu pokojowego i do narodowego zjednoczenia Niemiec.

3. Propozycja rządu radzieckiego

Pomimo istnienia rozbieżności w poglądach na sprawę traktatu pokojowego z Niemcami oraz na sprawę zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, rząd radziecki proponuje znów rządowi USA, jak również rządom Wielkiej Brytanii i Francji, przystąpić do wspólnego omówienia tych zagadnień i nie dopuszczać do dalszej zwłoki w tej sprawie.

Propozycja rozpatrzenia tych zagadnień w trybie dalszej wymiany not nie może dać takich wyników, jakie mogą być osiągnięte drogą bezpośrednich rokowań, może zaś jedynie skomplikować osiągnięcie porozumienia. Tymczasem dalsza zwłoka w rozwiązaniu problemu traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec nie może nie budzić słusznego niezadowolenia narodu niemieckiego, nie mówiąc już o tym, że taka zwłoka jest sprzeczna z dążeniami do ustanowienia normalnych i trwałych stosunków między Niemcami a państwami sąsiednimi, jak również do utrwalenia powszechnego pokoju. Rząd radziecki wychodzi przy tym z założenia, że opracowując traktat pokojowy z Niemcami, zarówno rząd ZSRR jak rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji kierować się będą postanowieniami układu poczdamskiego, a zwłaszcza w kwestii granic Niemiec, jak to już stwierdzał rząd radziecki w nocie z dnia 9 kwietnia.

Co się tyczy rządu ogólnoniemieckiego i jego pełnomocnictw, to oczywiste jest, iż ten rząd powinien również kierować się postanowieniami poczdamskimi, a po zawarciu traktatu pokojowego — postanowieniami traktatu pokojowego, który powinien służyć sprawie ustanowienia trwałego pokoju w Europie. Rząd radziecki uważa przy tym w dalszym ciągu, że naród niemiecki ma niepozbywalne prawo posiadania swych narodowych sił zbrojnych niezbędnych do obrony kraju, bez czego nie można rozwiązać sprawiedliwie i w godny sposób kwestii pełnomocnictw rządu ogólnoniemieckiego. Proponując niezwłoczne przystąpienie do bezpośrednich rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, rząd radziecki wychodzi również z założenia, że żadne separatystyczne umowy jednej lub drugiej części Niemiec z rządami innych państw nie będą nakładały żadnych zobowiązań na rząd ogólnoniemiecki oraz że rząd ogólnoniemiecki, po podpisaniu traktatu pokojowego, mieć będzie wszystkie prawa, jakie przysługują rządom innych niepodległych, suwerennych państw.

*

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało analogiczne noty do ambasad Wielkiej Brytanii i Francji.

Przeciw zmowie imperialistycznych rządów i odwetowców niemieckich

Dążenie do utrwalenia pokoju w Europie i zadośćuczynienia słusznym narodowym postulatom narodu niemieckiego — oto słowa, które najlepiej charakteryzują treść noty rządu ZSRR do państw zachodnich. Oto słowa, które najlepiej oddają charakter nowych propozycji, jakie Związek Radziecki przedłożył Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii i Francji w kwestii zjednoczenia Niemiec, zawarcia traktatu pokojowego i utworzenia rządu ogólno-niemieckiego.

Odpowiedź rządu ZSRR na noty mocarstw zachodnich, którą dziś publikujemy, z jednej strony demaskuje zbrodnicze zamiary imperialistów, wymierzone przeciwko pokojowi w Europie; z drugiej strony zaś — wskazuje ona konkretną drogę pokojowego rozwiązania tego problemu, raz jeszcze proponując zwołanie konferencji czterech mocarstw dla omówienia sprawy Niemiec.

Odpowiedź rządu radzieckiego jest nowym ciosem w propagandę imperialistów, którzy zasłaniając się obłudnymi sloganami o rzekomym dążeniu do zjednoczenia Niemiec, w rzeczywistości pogłębiają rozbicie tego kraju, przekształcają jego zachodnią część w bazę wypadową do nowej wojny, odradzają odwetowy, hitlerowski Wehrmacht i włączają Trizonię do agresywnych systemów „atlantyckich" i „europejskich".

Imperialiści amerykańscy zwlekali jak mogli z odpowiedzią na inicjatywę radziecką. To dlatego przez pięć tygodni nie odpowiadali na ostatnią notę ZSRR. To dlatego w odpowiedzi swej wysunęli szereg nowych warunków i „zastrzeżeń" i zażądali dalszej wymiany not. To dlatego odrzucili oni propozycję natychmiastowego zwołania konferencji czterech dla rozpatrzenia sprawy niemieckiej.

Równocześnie imperialiści wzmagali i przyspieszali realizację swych zbójeckich poczynań. W tym to okresie finalizowali przygotowania do podpisania wojennego „układu ogólnego"—otwartego sojuszu wojskowego między USA, Wielką Brytanią i Francją a rządem Niemiec zachodnich, sojuszu, przy pomocy którego rząd boński wciąga naród niemiecki do przygotowania nowej wojny. Jest to układ, który dąży nie tylko do tego, by oderwać ale i przeciwstawić jedną część Niemiec — drugiej części Niemiec. Jest to układ, który legalizuje odbudowę armii niemieckiej z generałami hitlerowskimi na czele, czyli toruje drogę do odbudowy agresywnego militaryzmu zachodnio - niemieckiego. Jest to układ, będący faktycznie separatystycznym „traktatem pokojowym" z Trizonią i stanowiący brutalne pogwałcenie układu poczdamskiego. Równocześnie parafowany został układ o tzw. „armii europejskiej", która ma być przykrywką dla neohitlerowskiego Wehrmachtu. Wszystko to stanowi — jak stwierdza nota ZSRR zmowę między odwetowymi kołami rządzącymi Niemiec zachodnich a blokiem północno - atlantyckim, zmowę wymierzoną przeciwko pokojowym i demokratycznym krajom Europy.

Nie jest przypadkiem, że największą wściekłość imperialistów wywołał punkt noty ZSRR, mówiący o tym, że Niemcy nie miałyby prawa brania udziału w blokach i sojuszach wojskowych, wymierzonych przeciwko jakiemukolwiek państwu, które brało udział w wojnie przeciwko hitleryzmowi. Punkt ten bowiem wyklucza wiązanie się Niemiec z agresywnymi blokami w rodzaju paktu północnoatlantyckiego i tzw. „europejskiej wspólnoty".

W swej polityce podjudzania hitlerowców i faszystów w Trizonii, w swej polityce odradzania Wehrmachtu — imperialiści amerykańscy i ich bońscy podopieczni, rozpętują dziką nagonkę rewizjonistyczną, wymierzoną przeciwko naszym Ziemiom Zachodnim. Dlatego to w odpowiedzi mocarstw zachodnich widnieje sformułowanie, które nieodwracalny fakt ustalonej w Poczdamie raz na zawsze granicy na „Odrze i Nysie" nazywa bezczelnie „błędną interpretacją układu poczdamskiego". Notą swą, imperialiści chcieli dać nową pożywkę rewizjonistom i publicznie poparli odwetowca Adenauera, który marzy o podboju ziem polskich. Odpowiedź radziecka dała wyraźną i mocną odprawę tym zakusom, stwierdzając, że w rokowaniach na temat Niemiec konieczne jest kierowanie się postanowieniami układu poczdamskiego, zwłaszcza w sprawie granic Niemiec. W ten sposób, rząd radziecki raz jeszcze wystąpił przeciwko zakusom imperialistów amerykańskich i neohitlerowskich odwetowców na granicę na Odrze i Nysie — granicę pokoju.

„Układ ogólny" i cała polityka imperialistów amerykańskich, zmierzająca do odrodzenia militaryzmu niemieckiego, wywołały powszechną falę protestu w Niemczech i w całej Europie. Robotnicy Essen, Berlina, Hamburga, Lipska, robotnicy Paryża i Marsylii, narody całej Europy podają sobie ręce, by skrępować imperialistów i pokrzyżować ich zbrodnicze plany. Przez całe Niemcy płynie okrzyk: „Precz z Adenauerem". Przez całą Europę płynie okrzyk: „Precz z układem ogólnym! Domagamy się traktatu pokojowego dla zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec".

Walka narodu niemieckiego wzmaga się w obliczu przyspieszonych przygotowań wojennych imperialistów. Jasne jest, że polityka mocarstw zachodnich, która pragnie uniemożliwić zawarcie traktatu pokojowego i przywrócenie jedności Niemiec, — stawia naród niemiecki — jak stwierdza nota ZSRR — przed koniecznością szukania własnych dróg, wiodących do traktatu pokojowego i do narodowego zjednoczenia Niemiec.

Ostoją walki narodu niemieckiego o jedność kraju jest Niemiecka Republika Demokratyczna, pierwsze w historii pokojowe państwo niemieckie, które u podstaw swej polityki złożyło zasadę niezmordowanej, bezkompromisowej walki o jedność Niemiec, o pokojowe, demokratyczne Niemcy.

O takie Niemcy prowadzi walkę Związek Radziecki w interesie pokoju w Europie, w interesie pokojowego współżycia narodów. Dlatego też, mimo istnienia rozbieżności w poglądach na sprawę traktatu pokojowego, rząd ZSRR ponownie proponuje rządom trzech państw zachodnich przystąpienie do niezwłocznego, wspólnego omówienia tych zagadnień. Rząd radziecki daje tym samym nowy dowód swej głęboko pokojowej polityki, nowy dowód dążenia do pokojowego rozwiązania najbardziej w Europie palącej i zasadniczej kwestii — kwestii Niemiec.

Pod tą polityką podpisuje się cały naród polski, głęboko zainteresowany w istnieniu pokojowych, demokratycznych Niemiec. Naród polski widzi w wysiłkach Związku Radzieckiego drogę do zapewnienia pokoju w Europie, drogę do przekreślenia niebezpieczeństwa agresji imperializmu amerykańskiego i niemieckiego militaryzmu, drogę do trwałego i powszechnego pokoju.

Życzymy dzieciom i młodzieży polskiej nowych sukcesów w nauce i pracy społecznej

Przemówienie Sekretarza KC Komsomołu — Z. Fiodorowej wygłoszone na akademii w Warszawie z okazji 30 rocznicy powstania organizacji pionierskiej

Drogie dzieci!

Młodzi harcerze Polski. Pozwólcie mi w imieniu pionierów i uczniów Związku Radzieckiego przekazać Wam gorące, pionierskie pozdrowienia.

Kilka dni temu kraj nasz obchodził wspaniałe wydarzenie w życiu dzieci radzieckich — 30-lecie organizacji pionierskiej im. Włodzimierza Iljicza Lenina. Tego dnia wielki wódz narodów, troskliwy ojciec, przyjaciel i nauczyciel dzieci radzieckich, towarzysz Stalin, serdecznie pozdrowił młodych pionierów leninowców.

30 lat temu, w maju 1922 r. została stworzona w kraju radzieckim organizacja młodych pionierów. Tysiące dzieci szło do swoich oddziałów pionierskich. Nazywali oni siebie młodą gwardią robotników i chłopów. Dążyli do tego, by pomóc swoim rodzicom, swoim starszym braciom i siostrom w walce o nowe życie, które budowała młoda radziecka republika pod kierownictwem Lenina. A kiedy wielki Lenin umarł, młodzi pionierzy przysięgli na świętą pamięć wodza, uczyć się, walczyć i żyć jak żył i walczył Włodzimierz Iljicz. Wówczas organizacji pionierskiej nadano imię drogiego i ukochanego wodza — W. I. Lenina.

Z roku na rok organizacja pionierska, otoczona ojcowską troską partii, rosła, umacniała się, zdobywała autorytet wśród mas pracujących naszego kraju. Od niewielkich grup i oddziałów do wszechzwiązkowej organizacji, jednoczącej w swoich szeregach ponad 19 milionów dzieci — oto droga pionierskiej organizacji im. Włodzimierza Iljicza Lenina.

Miliony dzieci radzieckich przeszły szkołę wychowania w oddziałach pionierskich. Brały one aktywny udział w pracy społecznej, rosły na godnych zaufania następców swoich ojców i starszych braci. Ich troskliwym kierownikiem i wychowawcą był i jest, na polecenie partii bolszewickiej, jej wierny pomocnik — leninowsko-stalinowski Komsomoł. Każdy pionier uważa za swój wielki honor stać się członkiem naszego, pełnego chwały Komsomołu.

Wśród młodych pionierów wychowało się wielu przyszłych bohaterów, którzy wsławili swoją ojczyznę radziecką bohaterstwem pracy i walki. W latach wojny przeciwko okupantom hitlerowskim młodzi pionierzy wykazali wspaniałe męstwo i odwagę.

Teraz, kiedy cały naród radziecki buduje w swoim kraju komunizm, młodzi pionierzy dążą do tego, by w miarę swoich sił brać udział w tym gigantycznym budownictwie.

Mali obywatele kraju radzieckiego noszący czerwoną chusteczkę, dają przykład w nauce, pracy społecznej i życiu codziennym. „Pionier, to wzór dla wszystkich dzieci" — takie jest pionierskie przysłowie.

Najważniejsze, czego żąda od pionierów ojczyzna — to uporczywa, wytrwała nauka, skuteczne opanowywanie wiedzy. Radzieccy pionierzy z honorem wykonują swój obowiązek wobec ojczyzny.

Młode pokolenie kraju radzieckiego wie, że całe swoje szczęście, radość swego życia ma do zawdzięczenia partii komunistycznej, wielkim wodzom Leninowi i Stalinowi. Oto dlaczego imiona Lenina i Stalina noszą pionierzy i pionierki Kraju Socjalizmu w swoich sercach.

Drogie dzieci. 30 lat temu pionierzy radzieccy byli pierwszą na świecie organizacją dzieci mas pracujących. Teraz nastały inne czasy. Młodzi leninowcy mają swych przyjaciół w wielu krajach świata. Mają ich również w Polsce Ludowej.

Zrodzona wiele lat temu przyjaźń między polską i radziecką młodzieżą, umocniła się jak nigdy przedtem, teraz, kiedy wolna, ludowa Polska buduje swoją szczęśliwą przyszłość. Ludzie radzieccy, młodzież radziecka, pionierzy i uczniowie cieszą się z każdego osiągnięcia narodu polskiego i jego młodzieży w walce o plan 6-letni, w walce o socjalizm. Nasze młode pokolenie, dobrze wie, jak olbrzymie możliwości ma przed sobą młodzież polska, polskie dzieci, by móc się uczyć, odpoczywać i bawić się. Wszystko to dała Wam władza ludowa, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Prezydent Bolesław Bierut.

Radzieccy pionierzy i uczniowie — kończy swe przemówienie sekretarz KC Komsomołu — życzą Wam nowych sukcesów w nauce i w pracy społecznej, życzą Wam byście z honorem spełnili nadzieje narodu polskiego, PZPR i Towarzysza Bieruta.

List uczestników akademii w Warszawie do pionierów Związku Radzieckiego

Drodzy i kochani Przyjaciele!

My, polscy harcerze, razem z Wami obchodzimy radośnie święto Waszej Pionierskiej Organizacji.

Cieszymy się z Waszych wielkich i pięknych osiągnięć, które są przykładem dla wszystkich dzieci.

Na zbiórkach często opowiadamy sobie o Waszej pracy. Pawlik Morozow, Wołodia Dubinin, Zoja i Oleg — to ulubieni bohaterowie wielu naszych drużyn.

Wiemy też dobrze, jak Wy pomagacie nauczycielom w szkole, jak pracujecie dla wielkiego rozkwitu Waszej wielkiej i wspaniałej Ojczyzny.

I my pracujemy dla naszej drogiej Polski Ludowej, bo chcemy aby dumny był z nas kochany nasz Opiekun i Przyjaciel, Prezydent Bolesław Bierut.

Wasz przykład pomaga nam uczyć się coraz lepiej, interesująco prowadzić zbiórki i pomagać rodzicom.

Ale nie tylko w pracy wzorujemy się na Was. Radośnie śpiewamy w drużynach harcerskich piosenki pionierskie, bawimy się i radujemy tak jak Wy.

Piosenką, tańcem i harcerskim czynem powitamy 22 lipca Zlot Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej.

W dniach trzydziestolecia sławnej Organizacji Młodych Pionierów Leninowców przesyłamy Wam gorące i braterskie pozdrowienia. Życzymy z całego serca dalszych, coraz lepszych wyników w nauce i pracy dla wielkiego Kraju Radzieckiego i naszej wspólnej walce o pokój.

Niech żyje przyjaźń dzieci polskich i radzieckich.

Niech żyje najlepszy Przyjaciel i Opiekun wszystkich dzieci świata — Towarzysz Józef Stalin!

Przed Zlotem Młodych Przodowników

Młodzi budowniczowie „Jaworzna" i „Wierzbicy" skracają terminy robót

Cenne zobowiązania młodzieży wiejskiej

(f) Z każdym dniem wzbiera fala zobowiązań młodzieży na cześć Zlotu Młodych Przodowników - budowniczych Polski Ludowej. Do szlachetnej rywalizacji włącza się coraz więcej zespołów młodych robotników.

Pod hasłem „Przyspieszamy budowę naszej siłowni, damy więcej energii elektrycznej Ojczyźnie" — stanęło już do czynu zlotowego 300 młodych budowniczych wielkiej inwestycji planu 6-letniego — siłowni Jaworzno II. 284 procent normy — oto zadanie, jakie nakreśliła sobie do wykonania w dniach przedzlotowych przodująca ZMP-owska brygada montażowa Sylwestra Stodolnego.

Brygada Stodolnego rzuciła wezwanie do rywalizacji ZMP-owskiemu zespołowi Stanisława Kiełbasy z bratniej siłowni Jaworzno I.

Sześciu młodych monterów z siłowni Jaworzno I, tworzących brygadę pod kierownictwem Zygmunta Staszaka, wezwało pozostałe zespoły młodych elektryków do współzawodnictwa o tytuł najlepszej brygady. Brygada Staszaka postanowiła ukończyć o 300 godzin wcześniej łamacz węgla, który obecnie montuje.

Wielu młodych budowniczych kombinatu „Wierzbica" podejmuje zobowiązania, polegające na skróceniu wyznaczonych im terminów ukończenia robót. Brygada młodych cieśli, której kierownikiem jest Stanisław Skrzek, postanowiła wykonać roboty ciesielskie przewidziane harmonogramem na 500 roboczogodzin w 316. Brygady betoniarskie, ciesielskie i zbrojarskie, pracujące przy budowie komór kurzowych zobowiązały się wykonać swe zadania na 2 dni przed terminem.

Coraz więcej zobowiązań podejmuje młodzież wiejska. Z wielu gromad, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i POM-ów napływają również meldunki o zrealizowaniu powziętych zobowiązań.

W czasie zebrania młodzieży w Bartoszycach, woj. olsztyńskie, chłopcy i dziewczęta postanowili wziąć czynny udział w sadzeniu lasów. Do swego zobowiązania przystąpili oni natychmiast i do chwili obecnej zasadzili już ponad 5 tys. drzew.

W woj. gdańskim ZMP-owcy z gromady Kokoszki, pomagają mało i średniorolnym chłopom w sadzeniu ziemniaków. Budują oni również boisko sportowe w swojej gromadzie. Podobnie młodzież chłopska z Sielczyna, Chośnicy i innych gromad pomaga w sadzeniu ziemniaków wdowom.

Koło ZMP przy TOR w Wałczu, woj. koszalińskie, realizując swoje zobowiązanie dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników, wyremontowało ponad plan 2 traktory.

Na marginesie

Przygotowania

WEWNĄTRZ GMACHU

Amerykańska agencja „Associated Press" donosi z Bonn: „W stolicy zachodnich Niemiec trwają ostatnie przygotowania do najważniejszej konferencji międzynarodowej, jakie dotychczas odbyły się w Bonn...

W pośpiechu w sali Rady Związku ma być podpisany układ ogólny. W całym budynku zakłada się [illegible] nowe dekoracje. Wiszące zasłony, szerokie perskie dywany. Ściany [illegible] boazerią i dekoracjami z kwiatów. Do asystowania w tym akcie państwowym zaproszono 170 Niemców, jako gości honorowych. Na trybunach zarezerwowano miejsca dla 300 korespondentów prasowych. Wiele rozgłośni radiowych będzie nadawało przebieg uroczystości..."

Obraz imponujący. Zobaczmy jednak, jakie przygotowania do tego „aktu państwowego" poczyniono

NA ZEWNĄTRZ GMACHU

„W Bonn zarządzono pogotowie policyjne. Policja zaopatrzona jest w motopompy strażackie i broń w celu rozpraszania demonstracji przeciwko podpisaniu układu ogólnego. Policja w Bonn otrzymała posiłki z całej Trizonii. Do stolicy Niemiec zachodnich przybyły dodatkowo olbrzymie motopompy, które okazały się nader **skuteczne podczas rozpraszania demonstracji w Berlinie zachodnim**" (angielska agencja Reutera). „**W całych Niemczech zachodnich zarządzono ostre pogotowie policji... Policja bońska zaopatrzona w hełmy, rewolwery i pałki gumowe oraz motocykle patroluje dzień i noc... Wszystkie drogi** [illegible] **tworzy kordon wokół dzielnicy rządowej i gmachu, w którym zostanie podpisany układ... Bonn jest jak obóz wojskowy — komisarza USA**" (według amerykańskiej agencji United Press).

Obie agencje przemilczają skromnie niektóre „mniej istotne" szczegóły, np. koncentrację czołgów na ulicach Bonn. Ale to wystarczy.

Przeciwko komu mają być jednak zastosowane te wszystkie motopompy, rewolwery i pałki gumowe? Adenauer i jego goście — Acheson, Eden i Schuman nie obawiają się zapewne najazdu Marsjan.

Po prostu spiskowcy w cylindrach ministrów drżą ze strachu przed wzrastającym gniewem szerokich mas narodu niemieckiego, które protestują przeciwko polityce wojny i domagają się pokoju. Zaś co do 170 honorowych gości, to mogą oni uważać, że reprezentują naród niemiecki w tym samym stopniu, co Adenauer i jego klika.

To znaczy wcale.

KAD

Pracujący chłopi zdobywają zawód na budowie „Celwiskozy"

(d) Na nowej budowli planu 6-letniego — Jeleniogórskich Zakładach Włókien Sztucznych „Celwiskoza" setki nowych robotników, rekrutujących się spośród mieszkańców wsi, pracując przy wznoszeniu i montowaniu działów nowopowstającego kombinatu, zdobywa pełne kwalifikacje fachowe w różnych zawodach.

W celu wyszkolenia — spośród załogi budującej kombinat — przyszłych kadr fachowców, niezbędnych po uruchomieniu fabryki, organizowane są dla nowoprzyjętych, a nie posiadających kwalifikacji robotników, liczne kursy zawodowe.

18-letni Leonard Kluj przed rokiem przybył do „Celwiskozy" ze wsi Wojciechowo w woj. poznańskim nie posiadając żadnego fachu. Obecnie opanował on już zawód frezera i pracując przy wykonywaniu maszyn zarabia miesięcznie ponad 1.000 złotych.

„Jestem bardzo zadowolony ze swego nowego zawodu — mówi Leonard Kluj. Obecnie moje zarobki pozwoliły mi kupić sobie wiele rzeczy i wystarczają mi również na to, aby od czasu do czasu wysłać paręset złotych rodzicom gospodarującym na wsi."

Jan Kołodziej dopiero od kilku dni jest robotnikiem w Jeleniogórskiej „Celwiskozie". Przedtem wraz ze starszym bratem gospodarował na 2,5 ha ziemi we wsi Studzieniec pow. Nisko.

— „Zaraz pierwszego dnia — mówi Kołodziej — gdy przyjęto mnie w biurze personalnym, otrzymałem skierowanie do hotelu robotniczego. Dobrze mi się tu mieszka. Wraz z trzema kolegami zajmujemy własny, wygodny pokój. Otrzymałem skierowanie do tutejszej stołówki, która wydaje tanie i dobre posiłki. Zaraz w pierwszym dniu wypłacono mi również 60 zł tytułem zaliczki."

Walkę o cegłę trzeba rozpocząć już dziś

Alicja Solska

Co się robi w wypadku, gdy jeden zakład pożycza od drugiego transformator na 2 miesiące i „zapomina" o oddaniu, w wyniku czego produkcja nie może ruszyć? W powiecie tczewskim w takim wypadku — jeśli wierzycielem jest cegielnia, nic się nie robi. Więcej nawet — kierownikowi cegielni Malinowo, który przez dwa miesiące zabiega o zwrot przez gorzelnię wypożyczonego jej w okresie martwego sezonu w ramach sąsiedzkiej przysługi transformatora, odpowiadają towarzysze z Komitetu Powiatowego w Tczewie, że „nie są ochronką".

To nie sporadyczny wypadek

Taka odpowiedź nie jest bynajmniej przypadkowa. Mówi ona wiele o stosunku do sprawy produkcji cegły w pow. tczewskim.

Tczewskie przedsiębiorstwo przemysłu materiałów budowlanych nie wykonuje planu produkcji ani w surówce, ani w cegle palonej. Plan surówki w kwietniu wykonano w 60 proc., cegły palonej w 26 proc. Na wykonaniu planu ciąży zła praca dwóch cegielni — Malinowa i Kałdowa. W Malinowie obiektywną przeszkodą był brak transformatora i poważne opóźnienie rozpoczęcia produkcji, subiektywną — i to poważną, jest brak znajomości planu przez załogę. Zresztą planu rocznego cegielni nie zna i jej kierownictwo, ponieważ dotychczas plan ten z odległości 18 km — z Tczewa, do cegielni nie dotarł. Podobno wystarczy, kiedy plan zna dyrektor przedsiębiorstwa.

Faktem jest, że drobnych, ale hamujących produkcję trudności, jak sprawa transformatora, brak 35 tys. ramek do dachówek, brak 100 kg gwoździ do zbicia starych ramek dachówkowych, nieodbieranie z cegielni leżących od dawna 45 tys. sztuk dachówki (choć równocześnie woj. gdańskie odczuwa poważny jej brak) — cegielnia Malinowo nie umie sama rozwiązać.

W sąsiednim Kałdowie kwiecień przyniósł 87 procent planu. Tu „wąskim gardłem" jest suszarnia. Cegielnia ma dobrze postawioną sztuczną suszarnię o dużej pojemności, ale węgiel dla suszarni Centrala Zbytu Węgla, mimo wyraźnego rozdzielnika, adresuje na te cegielnie, którym on nie jest potrzebny i stamtąd trzeba go dopiero zwozić ciągnikami do Kałdowa.

Mimo jednak trudności z suszeniem cegły, nie pomyślano o przystosowaniu stojącej na dziedzińcu pięknej suszarni dachówek, nie pomyślano o rozebraniu i zużyciu desek z ogromnej szopy służącej dotychczas jedynie kurom za ochronę przed deszczem.

Czy te trudności są do przezwyciężenia? Oczywiście. Ale towarzysze z cegielni skarżą się, że nie mają w walce o plan i o przezwyciężenie trudności, oparcia ani w Komitecie Powiatowym Partii, ani w Powiatowej Radzie Narodowej, ani w dyrekcji Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego Budowlanych w Gdańsku.

Produkcja cegły nie nadąża za budownictwem

W ciągu ostatnich lat budownictwo rozwinęło się w Polsce z prymitywnej, półrzemieślniczej gałęzi gospodarki w nowoczesny socjalistyczny przemysł. Wykonanie przez budownictwo poważnych zadań 1952 roku uzależnione jest w dużej mierze od tego, czy we właściwym czasie i w odpowiedniej ilości zostanie ono zaopatrzone w materiały budowlane. Na tym odcinku, zwłaszcza jeśli chodzi o cegłę, cement i żelazo są ostatnio trudności, które w rezultacie mogą wpłynąć hamująco na rozwój budownictwa. Cegły produkujemy za mało w stosunku do rosnących potrzeb budownictwa, niewykonywane są plany produkcyjne, niewiele robi się, by podnieść jakość produkcji i zmniejszyć ilość stłuczki.

Spróbujmy zanalizować sytuację, jaka wytworzyła się na odcinku cegły w pionie, którego produkcja stanowi 60 procent państwowego planu produkcji cegły — w przemyśle terenowym, gdzie gospodarzem są rady narodowe, a nadzór ma Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła.

W pierwszym kwartale br. terenowy przemysł materiałów budowlanych wykonał plan produkcji cegły w 84,7 proc., w kwietniu — w 61 proc. Poważne niewykonanie planu miały województwa: warszawskie, szczecińskie, zielonogórskie, krakowskie i wrocławskie.

Gdzie szukać przyczyn tej niezdrowej, a nawet w wielu wypadkach niepokojącej sytuacji? Na niewykonaniu planu zaciążył przede wszystkim niewłaściwy stosunek do sprawy produkcji cegły ze strony rad narodowych, które będąc właściwymi gospodarzami terenu zapomniały o tym, że produkcja cegły to bynajmniej nie zagadnienie uboczne, a sprawa pierwszej wagi dla całego naszego budownictwa, dla całej naszej gospodarki. Rady narodowe wypuściły z pola uwagi działalność Wojewódzkich Zarządów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych i terenowych ogniw tego przemysłu, które niedostatecznie przygotowały w ciągu zimy cegielnie do nadchodzącego sezonu.

Podnieść organizację pracy

Cegielnie te, to w ogromnej większości małe, niejednokrotnie prymitywne zakłady, o zacofanych urządzeniach technicznych. Tym więc istotniejszym staje się właściwe wykorzystanie każdej maszyny i urządzenia, stosowanie postępu technicznego, właściwa organizacja pracy i stałe podnoszenie wydajności pracy.

Nasze cegielnie jednak nie potrafiły wyjść z zacofanych, chałupniczych metod pracy, nie potrafiły wkroczyć na drogę postępu technicznego, mechanizacji pracy. Oto parę faktów: przy ogólnym braku koparek w Wapnicy (woj. szczecińskie), rdzewieje zalana wodą koparka, a dyr. Markowski powiada, że nie należy się o nią troszczyć, bo to koparka „Centrocementu". W woj. białostockim stały przez rok „planowo" nieczynne 2 importowane prasy. W woj. krakowskim ilość wykonanych maszynogodzin wynosi 17 procent, przestoje zaś — 83 procent.

Te wyrywkowe przykłady mówią jasno: — **rzecz nie w braku maszyn, a w braku troski o nie, o ich właściwe** wykorzystanie. Kierownictwa przedsiębiorstw nie zadały sobie trudu, by zanalizować (i wyciągnąć wnioski) wykorzystanie posiadanego parku maszynowego, wskaźniki wydajności pracy i wykonywanie norm przez poszczególne cegielnie. Do zagadnienia wydajności pracy, nie przywiązują dostatecznej wagi kierownictwa poszczególnych cegielni, organizacje partyjne ani związkowe, a także dyrekcje przedsiębiorstw.

Sprawozdania z województwa warszawskiego mówią, że przy zatrudnieniu 110 procent, plan w cegle został wykonany zaledwie w 64 procentach, fundusz płac przekroczono o 31 procent, a średnią płacę o 9 procent.

Plan musi być znany każdej załodze

Niedoprowadzenie planu do załogi, brak pełnej mobilizacji wokół wykonania planu, niedoprowadzenie do świadomości każdego pracownika cegielni, że na jego produkcję czekają przecież murarze MDM-u, Nowej Huty, Łodzi i Śląska i setek innych budów w kraju — sprawiły, że załogi nie potrafiły rozpocząć walki o wykonanie planu produkcji cegły w I kwartale i w pierwszych miesiącach drugiego kwartału.

Poważna część winy za ten stan rzeczy spada na organizacje związkowe, które nie zatroszczyły się o rozwiązanie szeregu spraw bytowych robotnika cegielni, nie umiały rozwinąć współzawodnictwa w walce o plan.

Z drugiej strony niemałą rolę odegrało tu niedocenienie sprawy produkcji cegły przez departament przemysłu materiałów budowlanych i departament zaopatrzenia Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, które nie zabezpieczyły w porę wykonania kapitalnych remontów i przygotowania cegielni.

*

Narada aktywu pracowniczego przemysłu terenowego materiałów budowlanych, jaka w sprawie cegły odbyła się 4 maja w Poznaniu — wskazała, że są szanse na polepszenie sytuacji na odcinku produkcji cegły. Narada wskazała, że trzeba rozpocząć energiczną walkę o doprowadzenie planów do załóg, o zmobilizowanie załóg wokół zadań produkcyjnych, że trzeba rozwinąć szeroką akcję uświadamiającą wokół sprawy norm i wydajności pracy, skończyć z biadoleniem na brak ludzi, a zająć się właściwym rozwiązaniem organizacji pracy, rozwojem współzawodnictwa, pełnym wykorzystaniem maszyn, podnoszeniem wydajności pracy.

Jednakże w dwa tygodnie po naradzie pracownicy cegielni Kałdowo i Malinowo — dwóch najzupełniej przypadkowo wybranych spośród setek podobnych — nic ani o naradzie, ani o planach — nie wiedzieli.

Trzeba, by aparat Ministerstwa zajął się skontrolowaniem wykonania uchwał narady przez wojewódzkie zarządy i dyrekcje przedsiębiorstw terenowego przemysłu materiałów budowlanych, nie czekając na sprawozdania. Trzeba, by obudził z „zimowego snu" tych kierowników przedsiębiorstw, którzy nie rozumieją, że wykonanie planów obowiązuje na odcinku cegły nie mniej niż na każdym innym.

Osiągnięcie decydującej i szybkiej poprawy na odcinku produkcji cegły ma dla naszej gospodarki bardzo poważne znaczenie. Jest to jednak możliwe tylko pod warunkiem, że organizacje partyjne, komitety powiatowe i wojewódzkie PZPR zwrócą na zaniedbany dotychczas odcinek pracy w cegielniach więcej uwagi, że zainteresują się, czy rady narodowe udzielają im właściwej pomocy i opieki.

Walka o cegłę dla naszego budownictwa musi się zacząć już dziś — na jutro jej odkładać nie wolno.

Elektryfikacja wsi w Albanii



Przed wojną zaledwie kilka miast w Albanii posiadało elektryczność. Wieś tonęła w ciemnościach. Obecnie przeprowadza się intensywną elektryfikację wsi — uruchomienie będącej obecnie w budowie wielkiej elektrowni wodnej na rzece Mati umożliwi dostarczenie energii elektrycznej wielkiej połaci kraju. Na zdjęciu: zakładanie instalacji elektrycznej we wsi Robochtisa k/Kertcha

UCZENI PRZECIWKO ZBRODNI

Dr D. Shugar

Opinia publiczna jest dziś świadkiem zbrodniczego eksperymentu: amerykańscy imperialiści przekształcają Koreę w wielkie laboratorium, mające na celu wypróbowanie na ludziach ostatnich „osiągnięć" amerykańskiej machiny wojennej w dziedzinie wojny bakteriologicznej.

W wojnie tej specjalna odpowiedzialność spada na barki tych uczonych amerykańskich, którzy swe zdobycze naukowe oddają na służbę Pentagonu i Wall Street.

Część uczonych amerykańskich, z pełną świadomością a nawet aprobatą pracuje nad udoskonaleniem nowych i coraz straszliwszych środków zagłady.

Lawrance i Forrestal

Weźmy dla przykładu znanego fizyka amerykańskiego O. Lawrance'a.

Zgodnie z pamiętnikami opętanego myślą o wojnie, a przepojonego strachem b. ministra wojny, Forrestala, Lawrance w rozmowie z ministrem zaproponował w 1948 roku użycie trujących substancji radioaktywnych jako broni wojennej.

Propozycja ta nabiera właściwego znaczenia w świetle oświadczenia samego Forrestala który w 1949 roku powiedział dosłownie: **„Wojna biologiczna jest próbą wykorzystania pewnych sił przyrody dla celów wojennych. Dokonuje się tego przez produkcję i rozprzestrzenienie zarazków na terytorium wroga, by wywołać choroby lub śmierć ludności i inwentarza żywego lub też by zniszczyć zbiory... Bakterie te działają tylko na materię żywą, nie naruszają w niczym miast, osiedli i innych obiektów"... „Nasze badania będą nadal prowadzone tak aby umożliwić nam użycie tej broni w przyszłości o ile to będzie potrzebne".**

O ile to będzie potrzebne!

Dzisiaj, w trzy lata po opublikowaniu tego oświadczenia amerykańscy imperialiści zdecydowali, że w obliczu fiaska ich poczynań wojennych w Korei stało się to potrzebne.

Obliczenia Thimanna

Innym uczonym amerykańskim, który zasługuje raczej na miano wykształconego zboczeńca jest biolog, niejaki Kenneth W Thimann. Thimann jest jednym z tych, którzy czerpią szatańską uciechę z obliczeń matematycznych, określających liczbę ludzi, którzy mogą być zmieceni z powierzchni ziemi przy pomocy jednej tylko uncji jadu kiełbasianego, lub przez działanie jakiejś innej śmiercionośnej bakterii.

Thimann, w artykule zamieszczonym w „Bulletin of the Atomic Scientists", omawia poszczególne metody, mogące mieć zastosowanie dla niszczenia ludności, inwentarza żywego czy też zapasów żywnościowych i zbiorów.

Te dwa przykłady — to tylko niewielki wycinek obrazu tego „amerykańskiego świata naukowego", który coraz bardziej pozwala wprzęgać się w jarzmo machiny wojennej Pentagonu.

Memoriał amerykańskich naukowców

Ale byłąby niesłusznym stwierdzenie, że wszyscy naukowcy amerykańscy pracują w laboratoriach śmierci. Wielu spośród nich dobrze rozumie zbrodniczość zamysłów Wall Street, wielu z nich zdaje sobie sprawę, że zadaniem ich jest walka przeciwko polityce imperializmu amerykańskiego, przeciwko wykorzystywaniu ich pracy i osiągnięć naukowych do celów niszczenia.

Pięć lat temu Amerykańskie Stowarzyszenie Pracowników Naukowych ogłosiło raport o niebezpieczeństwie, związanym z wojną biologiczną i wezwało ONZ do podjęcia kroków dla zapobieżenia użyciu „broni terroru".

Polski delegat w Komisji atomowej ONZ podjął inicjatywę przedstawienia wspomnianego raportu Organizacji Narodów Zjednoczonych i on to nalegał aby pierwszym krokiem był natychmiastowy zakaz używania broni masowej zagłady włączając w to wojnę biologiczną.

Mimo energicznego poparcia przez ZSRR i delegacje innych krajów demokratycznych dyskusja nad tą sprawą została zablokowana pod naciskiem amerykańskiej „maszynki do głosowania". Jasne jest dzisiaj, dlaczego rząd Trumana zapobiegał dyskusji nad wnioskiem amerykańskich uczonych.

Uchwała mikrobiologów

Wielu uczonych z zachodniej Europy, z Anglii i USA przejawia coraz większe zaniepokojenie w związku z użyciem wyników ich pracy do celów zniszczenia. Jaskrawym wyrazem tego zaniepokojenia była m. in. rezolucja przyjęta jednomyślnie przez IV Międzynarodowy Kongres Mikrobiologii, który odbył się w Kopenhadze w 1947 roku.

Rezolucja ta stwierdza, że Kongres, w którym uczestniczyło 1.200 delegatów ze wszystkich części świata — **„uważa barbarzyńskie metody prowadzenia wojny** (jak broń bakteriologiczną) **za absolutnie niegodne żadnego cywilizowanego społeczeństwa i wierzy, iż wszyscy mikrobiolodzy świata uczynią wszystko co leży w ich mocy dla zapobieżenia stosowaniu tych metod".** Zgodnie z doniesieniami „New York Times'a" **„głośnymi oklaskami przyjęli wszyscy zebrani rezolucję, odczytaną przez przewodniczącego Kongresu, prof. T. Madsen'a, słynnego mikrobiologa duńskiego".** Dodajmy, że wśród obecnych na Kongresie było 102 Amerykanów, którzy poparli rezolucję.

List do Trumana

Ostatnie dni przyniosły nowy, charakterystyczny dowód rosnącej akcji protestacyjnej naukowców amerykańskich przeciwko stosowaniu broni masowej zagłady przez wojska USA. Nowojorski oddział Amerykańskiego Stowarzyszenia Pracowników Naukowych wystosował na początku maja list otwarty do prezydenta Trumana. Odpis tego listu, przesłał oddział stałemu delegatowi ZSRR w ONZ — J. Malikowi.

List zwraca uwagę, że wojna bakteriologiczna jest zbrodnią i stwierdza: **„...Stowarzyszenie Pracowników Naukowych zwróciło uwagę na poważny charakter biologicznej broni masowej zagłady ludzi i podkreśliło, że niemożność roztoczenia kontroli i obserwacji nad tymi rodzajami broni, wymaga stanowczo ich zakazu i zbiorowego zobowiązania, że używanie takiej broni będzie karane".**

Przypominając, że Stany Zjednoczone nie przyłączyły się do konwencji genewskiej z 1925 r., autorzy listu wzywają Trumana, aby polecił **„delegacji amerykańskiej w ONZ niezwłoczne wniesienie propozycji o bezwzględnym zakazie produkcji, magazynowania i stosowania broni bakteriologicznej, po czym nastąpić powinno kolektywne uchwalenie zbiorowych zarządzeń przeciwko winnym naruszenia tego zakazu".** W tym samym czasie Federacja Uczonych Amerykańskich (Federation of American Scientists), ogólnonarodowa organizacja z siedzibą w Waszyngtonie, zażądała od Trumana zgody na międzynarodowy zakaz użycia broni bakteriologicznej.

*

W walce przeciwko zbrodniom amerykańskich imperialistów, a przede wszystkim przeciw stosowaniu osiągnięć nauki do celów masowego zniszczenia — postępowi naukowcy amerykańscy i zachodnio-europejscy nie są odosobnieni. Popiera ich najgoręcej cały świat naukowy Związku Radzieckiego, nowych Chin i krajów demokracji ludowej. Z całą ostrością uczeni tych krajów potępiają potworne metody barbarzyńców amerykańskich i solidaryzują się z walką postępowych naukowców krajów zachodnich o położenie kresu bestialstwom wojsk USA, z walką o to, by zdobycze umysłu ludzkiego służyły twórczemu dziełu budowy a nie zbrodniczemu dziełu zniszczenia.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Drużyna radziecka mistrzem Europy w koszykówce kobiet

Polska na 5 miejscu

MOSKWA (tel. wł.) W ostatnim dniu rozgrywek o mistrzostwo Europy w koszykówce kobiet na moskiewskim stadionie Dynamo przybyło 30.000 widzów. [illegible]

(w.s.)

Działacze sportowi Francji NRD i CSR o turnieju moskiewskim

(TELEFONEM Z MOSKWY)

Busnel — trener reprezentacji Francji:

Pierwszy raz widzę tak wysoki poziom rozgrywek kobiecych. Koszykarki radzieckie grają najbardziej nowocześnym, naturalnym systemem, bez efektów, a produktywnie i wydajnie. Uważam, że nasz zespół bardzo wiele skorzystał ze startu w obecnych mistrzostwach. Organizacja zawodów była doskonała, nigdy nie spodziewałem się takiego zainteresowania publiczności. I ja i zawodniczki jesteśmy oczarowani serdecznym przyjęciem. Wysoko oceniam moskiewską publiczność, która zna się na koszykówce i zawsze nagradza piękne akcje obu walczących zespołów.

Wiktor Ziegler — wiceprzewodniczący sekcji koszykówki Komitetu Kultury Fizycznej NRD:

W Związku Radzieckim drużyna koszykówki NRD i ja przebywamy po raz pierwszy. Jesteśmy zachwyceni niezwykle serdecznym przyjęciem gospodarzy. Ma to dla nas specjalną wymowę. Ten braterski stosunek ze strony gospodarzy-organizatorów, jak również godny podkreślenia, serdeczny stosunek ze strony reprezentacji państw demokracji ludowej, umacnia nas i potęguje nasze siły w walce o zjednoczenie Niemiec, w walce przeciwko zakusom anglo - amerykańskich podżegaczy, dążących do nowej wojny.

Organizację mistrzostw uważam za doskonałą. Drużyna NRD bierze po raz pierwszy udział w tak poważnej imprezie. Nasze zawodniczki grają w koszykówkę niedawno. Pierwszy raz wystąpiły podczas festiwalu berlińskiego. Przed obecnymi mistrzostwami przeszły one 6-tygodniowy trening. Jak na młodą drużynę to za mało. Dużo jeszcze musimy pracować i uczyć się, aby poprawnie grać w koszykówkę.

Niewątpliwie bardzo dużo skorzystamy z turnieju moskiewskiego i doświadczenia tu zdobyte postaramy się wykorzystać w pracy nad podniesieniem poziomu naszego sportu.

Uberall — czechosłowacki sędzia międzynarodowy:

Uważam, że organizacja mistrzostw była na najwyższym poziomie. Jako drobny przykład podam: Po pierwszym dniu rozgrywek na otwartym stadionie, kiedy to wiatr utrudniał częściowo grę, już następnego dnia gospodarze zawiesili płótna namiotowe, osłaniające w pewnej mierze boisko. Pod troskliwą opieką gospodarzy czuliśmy się doskonale. Jesteśmy szczęśliwi z poznania kraju radosnego życia człowieka.

Startujące drużyny podzieliłbym na 4 grupy: 1. ZSRR, CSR i Węgry, 2. trochę słabsza — Bułgaria, Polska i Francja, 3. Włochy, Rumunia i Szwajcaria i 4 dużo słabsza od poprzedniej — Austria, Finlandia i NRD.

Naszą drużynę uważam za lepiej przygotowaną niż w poprzednich turniejach. Widać po zawodniczkach solidny trening. Również drużyna polska jest lepsza od tej, którą miałem możność obserwować podczas II Mistrzostw Europy w Budapeszcie dwa lata temu, oraz pół roku temu w turnieju o wielką nagrodę miasta Pragi.

Bardzo wam współczuję z powodu choroby Gruszczyńskiej, gdyby ona była, to przy obecnej poprawie gry waszej drużyny, jestem przekonany, że zajęlibyście bez trudu bardzo dobre miejsce. Oceniam Rogowską, Kamecką i Czopkównę jako obecnie najlepsze wasze koszykarki. Słabsza jest Beyer, po której więcej się spodziewałem na podstawie jej gry w Pradze.

Chcę również podkreślić, że reprezentacje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej były lepiej przygotowane niż koszykarki państw zachodnich. Widać tu niewątpliwie większą troskę o właściwy kierunek w szkoleniu. Osobiście jestem bardzo szczęśliwy z możności poznania Moskwy i jej mieszkańców.

Piłkarze Bułgarii remisują z Węgrami 1:1

BUDAPESZT. Rozegrane w Budapeszcie spotkanie piłkarskie Węgry — Bułgaria zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:1).

W rozegranym w Sofii spotkaniu drugich drużyn Bułgarii i Węgier zwyciężyła Bułgaria 3:2 (1:1).

9 rekordów Polski w pływaniu

WARSZAWA. Drugi dzień kontrolnych zawodów kadry pływackiej przyniósł 9 dalszych rekordów Polski i szereg dobrych wyników.

Już pierwsza konkurencja przyniosła wynik lepszy od rekordu Polski. Płynąca na pierwszej zmianie w sztafecie 4x100 st. dow. kob. Milnikiel poprawiła ustanowiony wczoraj własny rekord uzyskując 1:12,9. Nowy rekord ustanowiła również sztafeta w składzie: Milnikiel, Broll, Kowalska, Badura, która uzyskała — 5:01,4.

Również następna konkurencja, jaką była sztafeta 4x200 m st. dow. mężczyzn przyniosła dwa rekordy. Tołkaczewski na pierwszej zmianie ustanowił nowy rekord osiągając 2:15,4, a sztafeta, w której przed Tołkaczewskim płynęli Lewicki, Mroczkowski i Gremlowski uzyskała rekordowy czas 9:12,9. Wynik ten jest tylko 0,9 sek. gorszy od minimum olimpijskiego.

Sztafeta w składzie Procel, Jera, Kociszewski, Stelmaszyk, która zajęła drugie miejsce, uzyskała również wynik lepszy od starego rekordu osiągając 5:25,2.

Dalsze rekordy Polski ustanowili: Mrozówna na 200 m st. klas. — 3:04,2, Gryszczyk R. na 100 m. st. mot. kob. — 1:27,6, Gellnerówna na 200 m st. grzbiet. — 2:59,4. Milnikiel na 50 m st. dow. 32,8 i sztafeta 4x100 m. st. grzbiet. kob. w składzie: Gellnerówna, Gryszczyk R., Fijałkowska, Milnikiel — 5:38,5.

W tym dniu ustanowiono również nowy rekord Wojska Polskiego. Mianowicie Ząbek na 400 m st. grzbiet. uzyskał czas 5:46,0.

Wioślarze polscy odlecieli do Moskwy

W niedzielę 25 bm. odleciała samolotem z Warszawy do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, ekipa wioślarzy polskich.

W skład ekipy wchodzą: kierownik Korek, trener Verey oraz zawodnicy: Kocerka, Żarnowiecki, Lorentz, Jagodziński, Michalski, Tomas, Szwarcer Zbigniew i Szwarcer Edward.

Dobre wyniki lekkoatletów

W niedzielę 25 bm. rozegrane zostały na stadionie Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie kontrolne zawody lekkoatletyczne kadry narodowej.

Na uwagę zasługują wyniki średniodystansowca Werblińskiego na 100 i 200 m. Na 100 m Werbliński uzyskał czas 11,0, a na 200 m 22,8.

W skoku o tyczce Ważny przeszedł wysokość 4,13. Janiszewski uzyskał w tej konkurencji 4 m.

W rzucie oszczepem bardzo dobry wynik uzyskał Radziwonowicz — 65,40. Walczak miał 59,50. W biegu na 100 m pierwszym był Wojtowicz — 10,7 przed Lipskim 10,9.

Rozgrywki piłkarskie o puchar Zlotu

OWKS (KRAKÓW) — KOLEJARZ (WARSZAWA) 3:0 (2:0)

Drużyna krakowska, która w tym roku uzyskała awans do I ligi, niedzielnym meczem na stadionie WP potwierdziła, że awans był zasłużony i nie był dziełem przypadku. Młodzi zawodnicy wojskowi z Krakowa zaprezentowali się z najlepszej strony. Opanowali w wysokim stopniu technikę, taktycznie również rozegrali spotkanie na dobrym poziomie. Gdy do tego dodamy dobrą kondycję, szybkość i przytomność w akcjach podbramkowych, łącznie z dyspozycją strzałową, będziemy mieli obraz poziomu gry zawodników krakowskich, którzy odnieśli zasłużone zwycięstwo nad Kolejarzem.

Najlepszą formacją gości był szybki i ruchliwy, składnie grający atak. Linia ta wspomagana niskimi i dokładnymi podaniami przez pomocników szybko zdobywała teren, po czym prostymi kombinacjami z wybitnym współudziałem skrzydłowych, wyrabiała sobie sytuacje podbramkowe. Nie gorzej od napadu spisały się formacje obronne OWKS-u, z bramkarzem Hajdukiem na czele.

Zespół gospodarzy był do przerwy przeciwnikiem równorzędnym w polu, chociaż pierwsze dwie bramki padły w 4 i 7 min. W dalszej części gry obronne formacje Kolejarza skonsolidowały się i napad uwolniony od obowiązku cofania się, mógł częściej dochodzić do głosu. Jednakże na polu przedbramkowym wszystkie akcje urywały się, brak im było wykończenia i celnych strzałów.

Po przerwie goście mieli więcej z gry, a ich raidy pod bramkę Kolejarza były zawsze groźne. W 25 min. strzelec 2 pierwszych bramek Piechaczek zdobył trzecią i ostatnią bramkę dnia.

W drużynie gości wyróżnili się napastnicy Piechaczek, Więcek i Kroczek, w pomocy Kalus, a w obronie Musiał i Durniok oraz bramkarz Hajduk. W drużynie gospodarzy zagrali na poziomie Popiołek, Mysiak i Ziemski, oraz do przerwy Łącz, w pomocy Łabęda, a w obronie Szczawiński i Borucz, który kilka razy wspaniale interweniował. (Ltn)

W Krakowie Gwardia Kraków pokonała zdecydowanie Unię Chorzów 7:0 (1:0).

*

Kolejarz Poznań zwyciężył w Chorzowie miejscowych Budowlanych 2:0 (1:0).

*

W Radlinie miejscowy Górnik przegrał z Ogniwem Kraków 1:2 (1:1).

*

W Łodzi CWKS zwyciężył Włókniarza Łódź 2:1 (0:1).

*

Bytomskie Ogniwo odniosło na swoim boisku pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach o Puchar Zlotu, wygrywając z gdańskimi Budowlanymi 1:0 (1:0).

II LIGA PIŁKARSKA

Grupa pierwsza:

Gwardia Szczecin — OWKS Toruń odłożono. Gwardia Bydgoszcz — Stal Gdańsk 2:1 (2:0). Kolejarz Toruń — Kolejarz Leszno 2:1 (1:0). Kolejarz Gdańsk — Gwardia Słupsk 4:5 (1:3). Stal Poznań — Kolejarz Bydgoszcz 2:1 (1:1).

Grupa druga:

Lotnik Warszawa — Gwardia Białystok 2:0 (1:0). Kolejarz Olsztyn — Gwardia Warszawa odłożono. Spójnia Tomaszów — Włókniarz Widzew odłożono. Stal Starachowice — Włókniarz Radom 5:1 (2:1). Włókniarz Chodaków — Spójnia Warszawa 0:1 (0:1).

Grupa trzecia:

Górnik Wałbrzych — Górnik Bytom odłożono. Górnik Zabrze — Stal Zielona Góra 5:1 (2:1). Stal Lipiny — Górnik Radzionków 0:4 (0:2). Stal Wrocław — Górnik Knurów 1:0 (1:0). Stal Sosnowiec — Budowlani Opole 2:1 (1:0).

Grupa czwarta:

Budowlani Przemyśl — Włókniarz Krosno 3:2 (1:1). OWKS Lublin — Włókniarz Kraków 0:1 (0:1). Ogniwo Częstochowa — Ogniwo Tarnów 1:2 (1:2). Stal Nowa Huta — Gwardia Kielce 1:1 (1:1). Gwardia Lublin — Włókniarz Chełmek odłożono.

Od finałów bokserskich mistrzostw Polski można było oczekiwać wyższego poziomu

Tegoroczne pięściarskie mistrzostwa Polski [illegible]

Na słowa krytyki zasługuje również lekarz mistrzostw, dr Albrycht, który po obopólnej kontuzji Wojciechowskiego i Szczypińskiego, na prośbę trenera pierwszego z tych zawodników, by obejrzał kontuzję łuku brwiowego, zachował się jak kibic, odpowiadając, że zajmie się zawodnikiem po skończonych walkach, co trwało około 20 minut.

Na plus sekcji pięściarstwa GKKF zaliczyć należy przede wszystkim umiejętne zorganizowanie zawodów [illegible]

O systemie rozgrywek

[illegible] wej ilości zwycięstw. W wyniku tego, kiedy okazało się, że w wadze koguciej, w której mistrzem został Stefaniuk, do tytułu wicemistrzowskiego kandydują: Woźniak, Kasperczak i Niedźwiedzki (po 1 zwycięstwie i dwu porażkach) trzeba było długich narad specjalnej komisji sportowej, by jako wicemistrza wytypować Woźniaka.

Takie załatwianie spraw jest niesłuszne, gdyż turniej o mistrzostwo nie jest turniejem kontrolnym [illegible]

Ostatni dzień mistrzostw

W ostatnim dniu walk rozegrano szereg ciekawych pojedynków, z których na szczególne wyróżnienie zasługują walki Kruży z Bazarnikiem, Nowary z Piórkowskim i Gościańskiego z Węgrzyniakiem.

W muszej po żywej wymianie ciosów Murawski nieznacznie pokonał Łakomego, który wykazał duże postępy techniczne. W drugiej walce tej samej kategorii Kukier pokonał [illegible] walkowerem z Antkiewiczem. Mistrzem został Kudiacik.

W półśredniej Nowakowski wygrał walkowerem z powodu niedyspozycji Kazimierczaka, a Chychła odniósł zwycięstwo nad Debiszem wskutek dyskwalifikacji tego ostatniego za nieczystą walkę. Debisz wykazał w ciągu turnieju słabą formę i był jednym z tych pięściarzy, którzy w każdym spotkaniu otrzymywali od arbitrów ringowych napomnienia. Tytuł mistrzowski Polski zdobył w tej kategorii mistrz Europy Chychła.

W lekkośredniej Krawczyk po „sparringowym" spotkaniu pokonał Derkowskiego, a Musiak wygrał walkowerem z Leissem. Mistrzem Polski został Krawczyk.

W średniej odbyły się dwa zacięte pojedynki. W pierwszym z nich Czapliński pokonał Krupińskiego po walce obfitującej w wymianę mocnych ciosów, a Nowara umiejętnie stopując ataki Piórkowskiego, pokonał go zasłużenie, zdobywając tym samym zaszczytny tytuł mistrzowski.

W półciężkiej Grzelak wygrał walkowerem wobec kontuzji Szczypińskiego, a Wojciechowski wypunktował Franka. Grzelak zdobył ponownie tytuł mistrza Polski.

W ciężkiej Jądrzyk wygrał walkowerem, gdyż Nandzik nie stawił się do walki, a Gościański, chociaż w pierwszej rundzie ustępował młodemu Węgrzyniakowi, w dwu dalszych uzyskał przewagę i wygrał wskutek dyskwalifikacji reprezentanta Kolejarza, zapewiając sobie tym zwycięski tytuł mistrza Polski.

W. GOŁĘBIEWSKI

Polska B przegrywa z Rumunią 0:1

Bukareszt (tel. wł.). Druga reprezentacja Polski, która ubiegłej niedzieli poniosła w Sofii porażkę z reprezentacją Bułgarii, zrehabilitowała się częściowo za to niepowodzenie, uzyskując dobry stosunkowo wynik z pierwszą reprezentacją Rumunii w Bukareszcie. Polacy zagrali dobrze, mieli więcej z gry i zasłużyli na wynik remisowy, co zresztą podkreślali również gospodarze zawodów. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Rumunów 1 : 0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 52 min Odo. Mecz, który zgromadził 50.000 widzów, sędziował Vlcek (CSR).

Rumunia: Voinescu (Toma), Bacut, Kovacs, Farmati, Balint, Serpöse, Paraschiva, Odo, Vaczi, Petschovsky, Moldovianu.

Polska: Stefaniszyn (Szymkowiak), Bartyla, Korynt, Banisz, Mamon, Bieniek, Trampisz, Jackowski, Breiter, Rajtar, Patkolo.

Rumuni, którzy w ubiegłym tygodniu pokonali reprezentację CSR 3 : 1, byli dla naszej drugiej drużyny groźnymi przeciwnikami, a mimo to tylko w ciągu pierwszych 10-ciu minut mieli przewagę. Później więcej z gry już do końca meczu mieli Polacy, co najlepiej zresztą odzwierciedla stosunek rogów 12 : 3 na korzyść Polski.

Jedyna bramka padła w 52 minucie, kiedy Odo zmylił Stefaniszyna i po jego niefortunnym wybiegu ulokował piłkę w siatce. Bramkarz polski, który zderzył się z Rumunem, doznał kontuzji kolana i został zastąpiony przez Szymkowiaka. Polacy mieli wielokrotnie okazję do zdobycia bramek. Niestety szczególnie Breiter i Trampisz zmarnowali szereg sytuacji, a w dodatku bramkarz rumuński Voinescu zagrał doskonale. Rumun na 7 min. przed końcem meczu w zderzeniu z napastnikiem polskim, doznał podobnie jak Stefaniszyn, kontuzji.

W zespole polskim na specjalne wyróżnienie zasługują Korynt, Banisz, Szymkowiak i Rajtar. U Rumunów doskonale zagrali Voinescu i Paraschiva.

Spotkanie rozegrano w szybkim tempie, przy czym Polacy wytrzymali je lepiej kondycyjnie.

Drużyna polska opuści Bukareszt w środę. Do Warszawy przybędzie w piątek. (m)

Drugi etap Biegów Narodowych

W drugim etapie Biegów Narodowych startowało w Łodzi 494 zawodników, w tym 140 zawodniczek. Biegnący poza konkursem mistrz Łodzi na długich dystansach — Szewczyk uzyskał na 1000 m czas 2.47,7.

W woj. łódzkim według niekompletnych danych startowało ogółem 565 osób, w tym 187 kobiet. Klasę II uzyskało 5 osób, w tym 1 kobieta. Klasę III zdobyło 66 zawodników i 25 zawodniczek.

W Krakowie najlepszy czas na 1.000 m uzyskał Motyka 2.43,8, a na dystansie 3.000 m — Kaczmarczyk 9.58,8.

Na terenie Opolszczyzny startowało 316 zawodników, w tym 94 kobiety. Na dystansie 1.000 m najlepszy czas uzyskał Góra 2.49,0, a na 1.500 m — Langer 4.25,0.

W Lublinie na starcie II etapu Biegów Narodowych stanęło 150 zawodników. Zawody odbyły się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, co wpłynęło na wyniki.

W Bydgoszczy startowało 100 osób. Na wyróżnienie zasługuje wynik juniorki Kuberówny na 400 m. 1.08,8 oraz czas Góreckiego na 3.000 m — 9.17,0.

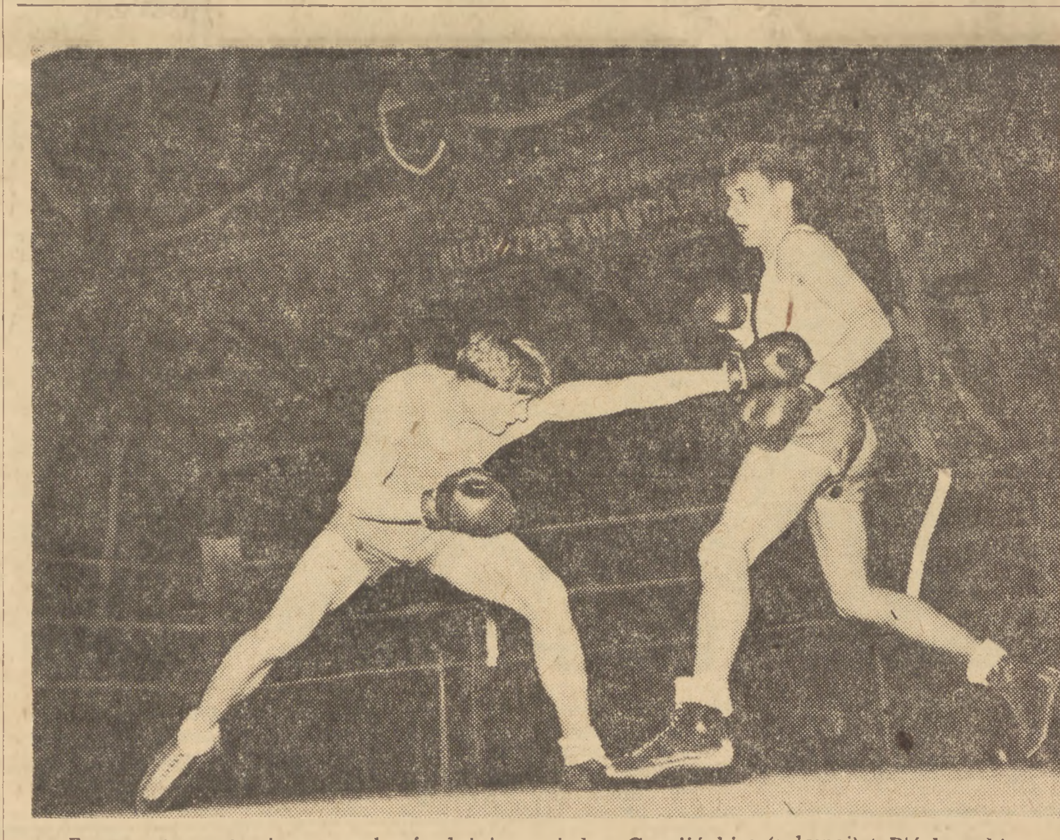
W Szczecinie startowało 220 zawodników i zawodniczek. Na uwagę zasługuje wynik juniorki Zacharewicz na 400 m 1.00,8.

W Poznaniu za wyjątkiem Trentowskiego, który w biegu na 1.000 m. uzyskał czas 2.47,4 i zdobył klasę II, 36 dalszych zawodników i zawodniczek zdobyło klasę III.

W Częstochowie startowało 84 zawodników i zawodniczek. Na 1.000 m. najlepszy wynik uzyskał członek LZS Gnaszyn — Kożuch 2.56,6.

W woj. olsztyńskim w drugim etapie Biegów Narodowych startowało ponad 1.000 zawodników i zawodniczek.

W Katowicach startowało ponad 100 zawodników i zawodniczek. Na dystansie 800 m juniorów najlepszy czas uzyskał Brabański — 2.12,8.



Fragment spotkania w wadze średniej pomiędzy Czaplińskim (z lewej) i Piórkowskim.

Foto CAF — Wdowiński

W kilku zdaniach

ŁÓDŹ. Utalentowany miotacz Włókniarza (Konstantynów) Piątkowski ustanowił nowy rekord Polski juniorów w rzucie dyskiem wynikiem 54.02 m.

*

KATOWICE. W Bielsku zakończone zostały mistrzostwa Polski w tenisie stołowym w grach podwójnych mężczyzn i kobiet oraz w grach mieszanych.

W wyniku dwudniowych rozgrywek tytuły mistrzowskie zdobyli:

gry mieszane: Guzikowa — Gaj,

gry podwójne kobiet: Guzikowa—Szmidtówna,

gry podwójne mężczyzn: Dobosz — Ziemba.

*

W AWF na Bielanach zakończono w niedzielę akademickie gimnastyczne mistrzostwa Polski. Startowało w nich ponad 120 zawodników. AZS — AWF zwyciężył w punktacji drużynowej.

W czerwcu międzynarodowy turniej szachowy w Międzyzdrojach

Na obozie przedolimpijskim w Zakopanem rozegrany został turniej eliminacyjny dla wyłonienia reprezentantów Polski na turniej międzynarodowy, który rozegrany zostanie w czerwcu br. w Międzyzdrojach. Turniej eliminacyjny dał następujące wyniki:

1. Grynfeld — 4 pkt., 2 — 3 — 4 — Makarczyk, Plater i Tarnowski — po 3.5 pkt., 5. Gawlikowski — 3 pkt., 6. Gadaliński — 2 pkt., 7. Balcarek — 1,5 pkt.

Pierwsi czterej zawodnicy zakwalifikowali się do uczestnictwa w turnieju w Międzyzdrojach. Prócz nich w turnieju tym na podstawie uchwały prezydium Sekcji Szachów GKKF wezmą udział: Śliwa, Arłamowski, Szapiel, Pytlakowski i Litmanowicz.

Turniej międzynarodowy w Międzyzdrojach będzie ostatnią eliminacją a zarazem i ostatecznym oszlifowaniem formy ekipy polskiej przed turniejem narodów, który rozegrany zostanie w Helsinkach w sierpniu br.

W STOLICY

Żołnierze i oficerowie WP pomagają w budowie MDM

We wczesnych godzinach rannych wielki plac MDM zaroił się od setek mieszkańców stolicy. To ludność stolicy spieszy, jak każdej niedzieli od kilku tygodni, na pomoc budowlanym MDM. [illegible]

Jeden kurs na wysypisko i z powrotem trwa niewiele ponad 20 minut.

Przy ładowaniu przoduje grupa oficera Jedynaka, dobrze [illegible]

[illegible] dowy ponad 17 ton kostki do brukowania.

Wykonanie tych robót pozwoli drogowcom przyśpieszyć o tydzień zaplanowane roboty. (i)

Wycieczki z całego kraju poznają zabytki i nowe dzielnice Warszawy

Warszawę zwiedzały wczoraj liczne wycieczki chłopów, robotników i młodzieży szkolnej z różnych stron kraju.

Uczestnicy ponad 30 wycieczek podziwiali piękno odbudowującej się stolicy, poznawali jej zabytki i nowe dzielnice mieszkaniowe. Z zainteresowaniem zwiedzali oni wystawy i muzea. Zbiory Muzeum Narodowego obejrzało 21 wycieczek. Łącznie z mieszkańcami stolicy Muzeum zwiedziło około 6000 osób.

Wystawę „10-lecie PPR" obejrzało zbiorowo 1980 osób. Między innymi były tu wycieczki z Katowic, Bytomia, Gdańska, Krakowa, Gniezna i wycieczki wojskowe. Ponadto indywidualnie wystawę zwiedziło około 2000 osób.

W godzinach popołudniowych wycieczkowicze brali udział w masowych imprezach kulturalno - rozrywkowych organizowanych w parkach i na placach stolicy oraz byli na przedstawieniach teatralnych, w operze i w kinach. (kw)

Murarz Gmochowski daje dobry przykład

Jedną z najlepszych grup murarskich zatrudnionych przy budowie dzielnicy Praga II jest grupa Władysława Gmochowskiego wyrabiająca przeciętnie 185 procent normy. Grupa ta zdobyła niedawno proporzec przechodni za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie na terenie Zjednoczenia BW-7 o tytuł najlepszej grupy w zawodzie murarskim.

Władysław Gmochowski przeszkolił już 3 podręcznych murarskich, którzy dzisiaj pracują już samodzielnie. Obecnie swoje umiejętności nabyte w ciągu kilkunastu lat pracy na budowach, przekazuje czterem dalszym kolegom, którzy również już niedługo staną do pracy samodzielnie jako wykwalifikowani robotnicy.

— Mam syna w wojsku. Uczy się w szkole oficerskiej — mówi Gmochowski. — Jestem zobowiązany wobec naszego państwa za to, że moje dzieci mogą się kształcić. Dlatego też umiejętności swoje będę przekazywał tak długo jak długo pracować będę na budowie. (z)

Dom Kultury na Targówku będzie oddany do użytku w bieżącym roku

W bieżącym roku zostanie oddany do użytku Dom Kultury na Targówku o kubaturze 20.000 metrów sześciennych. Dom Kultury będzie podzielony na cztery zasadnicze części — widowiskową, klubową, sportową i ogólną.

W części widowiskowej mieści się sala koncertowo - widowiskowa na 450 miejsc z dużą sceną i kabiną dla kinooperatora oraz kasy, palarnia i szatnie.

Poza tym w tej części budynku mieścić się będą pokoje dla artystów, składy dekoracji, pracownie i poczekalnia.

Wypożyczalnia książek, świetlica i galeria do wystaw zmiennych, projektowane są w części klubowej Domu Kultury. Tu także znajdą się pomieszczenia dla zespołów artystycznych, pokoje do zajęć praktycznych, oraz klubowe — przeznaczone na naukę, ciche gry i zajęcia.

Część sportowa poza dużą i wysoką salą gimnastyczną umożliwiającą grę w piłkę, mieścić będzie natryski i gabinet lekarza. Obszerne pomieszczenia na kawiarnię i kuchnię usytuowane w części ogólnej będą połączone z salą widowiskową i pomieszczeniami klubowymi.

Wokół Domu Kultury znajduje się 1,5-hektarowy teren zielony. (kw)

Młodzieżowi robotnicy budowlani z Grochowa podjęli zobowiązania przedzlotowe

Młodzieżowe grupy robotników budowlanych, budujące dzielnice mieszkaniowe Grochów II i III podjęły dla uczczenia zbliżającego się Zlotu Młodych Przodowników - budowniczych Polski Ludowej wiele cennych zobowiązań produkcyjnych. Brygada młodzieżowa betoniarsko - transportowa Władysława Rycia postanowiła podnieść wydajność pracy z dotychczasowych 175 na 200 procent, oraz przyspieszyć założenie stropu na czwartym piętrze bloku 23 o 3 dni. Brygada ta postanowiła również przyspieszyć zabetonowanie gzymsu dachowego na bloku 22 o dwa dni przed terminem.

Grupa murarska z Grochowa II w składzie kol. kol.: Antoni Bakiera, Zdzisław Ołdakowski i Mieczysław Piasecki postanowiła przyspieszyć o 285 roboczogodzin roboty tynkarskie w bloku 38, oraz wyszkolić do dnia 22 lipca dwóch podręcznych na tynkarzy.

Zobowiązania grupy betoniarskiej i murarskiej przyniosą ogółem przyspieszenie robót w nowych blokach mieszkalnych o 835 roboczogodzin. (z)

Po mistrzostwach Europy w koszykówce kobiet

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU" Z MOSKWY)

III mistrzostwa Europy w koszykówce kobiecej, które odbyły się w stolicy Związku Radzieckiego w dniach 18 — 25 maja, zgromadziły, podobnie jak dwa lata temu w Budapeszcie, 12 reprezentacji: obrończę tytułu mistrzowskiego doskonałą drużynę ZSRR oraz koszykarki następujących państw, które uplasowały się w poprzednich mistrzostwach w niżej podanej kolejności: 2) Węgry, 3) CSR, 4) Francja, 5) Włochy, 6) Polska, 7) Rumunia, 9) Szwajcaria, 10) Austria. Pozostałe trzy reprezentacje: Bułgaria, Finlandia i NRD startowały w mistrzostwach po raz pierwszy. Nie przybyły do Moskwy reprezentacje Belgii, Holandii i państwa Izrael, które dwa lata temu brały udział w zawodach.

Mistrzostwa wywołały w Moskwie olbrzymie zainteresowanie. Na trybunach wspaniałego, centralnego stadionu Dynamo gromadziło się każdego dnia rozgrywek od 10.000 do 20.000 publiczności, niezwykle obiektywnej i znającej się na koszykówce. Jedynie trzeci dzień zawodów, wobec złych warunków atmosferycznych odbył się na krytym korcie Dynamo, gdzie tylko nieliczna część tej publiczności mogła oglądać zmagania najlepszych koszykarek Europy.

Organizacja zawodów stała na wysokim poziomie. Cały sztab organizatorów czuwał nad sprawnym przeprowadzeniem rozgrywek. Nie licząc różnego rodzaju przygotowań, same spotkania trwały pierwsze trzy dni po przeszło 8 godzin dziennie, a rozgrywki finałowe zajęły również przez trzy dni po przeszło 5 godzin.

Z 30 rozegranych spotkań prawie wszystkie stały na wysokim poziomie. Wykazały one ogólny wzrost i wyrównanie poziomu gry poszczególnych reprezentacji.

Różnorodność systemów gry, indywidualna technika zawodniczek, szybkość przeprowadzanych akcji, stwarzały za każdym razem nowe, porywające widzów sytuacje.

Mistrzostwa zakończyły się triumfem Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, których koszykarki zajęły 5 pierwszych miejsc, dokumentując jeszcze raz wysoki poziom socjalistycznego sportu.

Do pierwszej piątki — ZSRR, CSR, Węgry, Polska, Bułgaria — nie weszły koszykarki Rumunii i NRD. Pierwsze miały bardzo silną grupę, drugie zaś są dopiero początkującymi zawodniczkami. Sukces reprezentacji Związku Radzieckiego i wzorującej się na niej pozostałej czwórki, to równocześnie sukces systemu gry w obronie, systemu krycia każdy swego.

Pozostałe 6 reprezentacji (NRD grała również systemem każdy swego) stosowały obronę strefową, która nie wytrzymała ogniowej próby w walce z indywidualnym kryciem.

Drużyna polska, składająca się w większości z młodych zawodniczek, mimo wielu jeszcze braków zdała swój egzamin bardzo dobrze. Zajęcie przez nią jednego z czołowych miejsc, pokonanie Włoszek, równorzędna walka z Bułgarią, doskonały wynik z reprezentacją Związku Radzieckiego, nie licząc stosunkowo łatwych wygranych ze Szwajcarią i NRD, to sukces jakiego ostatnio koszykarki nasze nie były w stanie osiągnąć.

Gra Polek na moskiewskim stadionie, ich postawa na boisku, zdyscyplinowanie, ambicja, dobra technika i dostateczna taktyka, umiejętność dostosowania się do zagrań przeciwnej drużyny — zdobyły im uznanie i sympatię tak publiczności, jak i fachowców.

— Drużyna wasza jest na dobrej drodze, aby w niedługim czasie, po usilnej pracy i skorygowaniu błędów oraz po pewnych zmianach w zespole, mogła poważnie zmniejszyć dystans, dzielący ją jeszcze od naszych koszykarek oraz w mniejszym stopniu od reprezentantek Węgier i CSR — powiedział trener męskiej reprezentacji Związku Radzieckiego, znany sędzia międzynarodowy Bielajew.

Tyle o stronie czysto sportowej mistrzostw Europy. Aby jednak opisać rozgrywki całkowicie, niesposób pominąć nadzwyczaj serdecznego przyjęcia, jakiego doznały koszykarki wszystkich reprezentacji ze strony społeczeństwa radzieckiego oraz wrażeń jakie odniosły w przepięknej Moskwie.

Zwiedzanie Moskwy, szerokie ulice i place, olbrzymi ruch samochodowy i pieszy, nowoczesne gmachy, metro — pozostawiły niezatarte wrażenie. Koszykarki nasze wspominają specjalnie Muzeum Podarków dla towarzysza Stalina, przesłanych mu ze wszystkich stron świata z okazji 70-rocznicy jego urodzin, zwiedzanie Kremla i moment kiedy złożyły wieniec w Mauzoleum oddając hołd Leninowi.

W dni wolne od rozgrywek koszykarki nasze, jak i innych państw, zapraszane były przez organizatorów do moskiewskich teatrów, do opery, cyrku i kin, gdzie miały możność podziwiać grę wybitnych artystów radzieckich.

W. S.

TEATRY

Polski — „Ożenek" — g. 19. **Kameralny** — „Król i aktor" — g. 19. **Narodowy** — „Las" — g. 19. **Współczesny** — „Trzydzieści srebrników" — g. 19. **Ateneum** — „Zwycięstwo" — g. 19. **Opera** — „Traviata" — g. 19. **Nowej Warszawy** — „Mindowe" — g. 19. **Satyryków** — „Objeżdżalnia społeczna" — g. 19.30. **Cyrk nr. 4** (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Mistrz Alesz" — g. 16, 18.30, 21. **Palladium** — „Nędznicy" — seria I — g. 15, 17, 19, 21. **Atlantic** — „Trójka trefl" — g. 11, 16, 18, 20. **Praha** — „Mistrz Alesz" — g. 16, 18.30, 21. **Polonia** — „Konfrontacja" — g. 14. „Gromada" — g. 15.30, 17.45, 20. **Stolica** — „Młodość Chopina" — g. 15, 17.30, 20. **W—Z** — „Wielki koncert" — dodatek „Racjonalizatorzy usprawniają produkcję" — g. 16, 18, 20. **1 Maj** — „Przysięga" — g. 15, 17.30, 20. **Ochota** — „Zew morza" — dodatek „Zbieramy złom" — g. 16, 18, 20. **Syrena** — „Ostatnia noc" — g. 16, 18, 20. **Tęcza** — „Człowiek bez jutra" — dodatek „Nasze dzieci" — g. 16, 18, 20. **Śląsk** — „Nędznicy" — II seria — g. 14, 16, 18, 20.

Uwaga: cena biletów na seans w kinie **Polonia** o godz. 14 i w kinie **Atlantic** o godz. 11 wynosi 1.35 zł.

RADIO

WTOREK 27 MAJA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.05, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Wszechnica Radiowa, 6.30 Pieśni w wyk. Zesp. Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa, 7.20 Muzyka rozrywkowa 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podstawowych, 8.20 Operowa muzyka instrumentalna 8.55 Aud. dla kl. VI, 9.10 Aud. dla kl. XI, 9.40 Muzyka, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Muzyka symfoniczna, 10.55 „Pierwsza sesja" — fragm. pow. Pal'a Ilku p.t. „Bunt w klasie", 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Muzyka rozrywkowa, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.15 Informacje, 13.20 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Koncert Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. P. R. p.d. E. Ciukszy, 17.00 Skrzynka ogólna P.R. w oprac. T. Krzemienia, 17.15 Aud. z cyklu „Notatnik czytelnika" pt. „Myślimy o mechanizacji", 17.25 P. Mascagni: Duet z II aktu opery „Przyjaciel Fryc", 17.36 Żukowski: Bądź pozdrowiona ojczyzno moja — kantata, 18.00 Mikrofonem po kraju, 18.20 Utwory komp. bułgarskich w wyk. P. Łoboza — fortepian, 18.45 Aud. literacka, 19.05 Koncert Ork. P.R. p.d. St. Rachonia, 19.45 Aud. dla wsi, 20.30 Rosyjska muzyka ludowa, 20.45 „Obcy cień" — słuchowisko wg. sztuki K. Simonowa, 21.45 Muzyka, 22.12 Muzyka kameralna, 22.47 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.00, 13.25, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.15 Muzyka, 6.50 Muzyka, 7.20 Muzyka rozrywkowa, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Przerwa, 13.30 Aud. dla kl. I i II, 13.55 Aud. dla kl. III i IV, 14.15 Pieśni komp. rosyjskich, 14.30 Koncert rozrywkowy, 15.10 „Powracająca fala" — odc. opow. B. Prusa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Utwory skrzypcowe w wyk. H. Palulisa, 17.15 Muzyka symfoniczna, 17.45 Radiowy poradnik językowy w oprac. prof. W. Doroszewskiego, 18.00 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej Rozgł. Śląskiej oraz Chóru p.d. K. Stryji, 18.30 Wszechnica Radiowa, 18.50 Muzyka dla wszystkich, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. W. Ork. P. R. p.d. G. Fitelberga, 21.30 Utwory na harfę, 21.40 Rosyjskie, ukraińskie, białoruskie pieśni ludowe w wyk. Chóru Rozgł. Wrocławskiej P. R. p.d. E. Kajdasza, 22.00 „Sąd nad obszarnikiem" — fragm. pow. chińskiego pisarza Czżon Libo p.t. „Huragan", 22.15 Muzyka rozrywkowa, 22.30 Muzyka taneczna, 23.10 Muzyka kameralna.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-34-30. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział rolny 8-64-78. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddz. Warszawa, ul. Srebrna 12. Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 8 i Plac 3 Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr. pren. zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł. 25 gr. zagraniczna 9 zł. Konto PKO — Nr 1-14006. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres. Administracja: Warszawa, Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawnicze: Dom Słowa Polskiego 3-B-20111

1 2 3 4 5 6